

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W rocznicę Powstania Listopadowego

Rozbiory Polski nie zdołały zabić

naszego ducha narodowego. Najbardziej drakońskie środki, stosowane przez zaborców, nie zdołały go zniszczyć i ujarzmić. W ciągu 125 lat niewoli ten Król-Duch dawał często światu znać o sobie i Biały Orzeł rozpierał skrzydła do lotu. Liczne ofiary krwi i życia najlepszych synów Ojczyzny dowodziły, że Polska nie zginęła!

Po upadku Napoleona spotkała Polskę nowy rozbiór na kongresie wiedeńskim (1815 r.), który przeważną część Księstwa Warszawskiego połączył z Rosją unią personalną. Ten nienaturalny związek Polski z państwami o odmiennym ustroju i kulturze nie mógł nic dobrego wróżyć Polsce. Despotycznie rządzona Rosja nie chciała spokojnie patrzeć na uprzywilejowane Królestwo Kongresowe, które rozwijało się politycznie i społecznie w kierunku wręcz odmiennym, niż cesarstwo rosyjskie.

Wnet też poczuli Polacy na sobie nacisk Rosji, zmierzającej do zniszczenia konstytucji. Car Aleksander, zarazem król polski, przeszedł z nieszczęsnego liberalizmu do bezwzględnej reakcji, a narzędziem jej byli w. ks. Konstanty i Nowosiłcow. Ten kurs polityki carskiej musiał doprowadzić za następcy Aleksandra, Mikołaja I, do wybuchu powstania dnia 29 listopada 1830 r.

Powstanie listopadowe było więc nieuchronnym następstwem podziału Polski, ale też było i doskonałym wyrazem idei wolnościowej, której Polacy zawsze wiernie służyli, a która obudziła się wszędzie w Europie pod wpływem wojen napoleońskich. Gdy w lipcu r. 1830 wybuchła rewolucja we Francji, a następnie w Belgii, gdy car miał posłać wojsko polskie na zachód na stłumienie tam rewolucji. Polacy zerwali się właśnie wtedy do walki w obronie idei wspólnej, w imię braterstwa ludów, wypisując na sztandarze powstańców: „Za naszą i waszą wolność“.

Takim zbrojnym odruchem ujarzmionego narodu do zerwania piętności było powstanie z 29 listopada 1830 roku, rozpoczęte przez szkołę podchorążych w Warszawie.

W nocy tego dnia podchorążowie wraz z grupą powstańców cywilnych napadli na Belweder, siedzibę namiestnika cara wielkiego księcia Konstantego i stacjonowane w stolicy oddziały wojsk rosyjskich.

Atak na koszarę został odparty, a księciu Konstantemu udało się zbiec. Rozwój tak rozpoczętego powstania zależał jedynie od silnego dowództwa, które poprowadziłoby naród do zwycięstwa. Niestety, zabrakło go w decydującej chwili. Nastąpiła konsternacja po obu stronach zarówno wśród powstańców, jak i wojsk rosyjskich, które pospiesznie opuściły Warszawę z zamiarem ucieczki z terenu Kró-

leństwa. W tych ciężkich chwilach dla ru-

chu wolnościowego Polaków zabrakło nam wodza. Sejm oddał dyktator-

ską władzę w ręce Chłopickiego, którego uważał za męża opatrnościowego. Kiedy jednak Chłopicki przekonał się, że jego misja skończyła się niepowodzeniem, zrezygnował ze stanowiska dyktatora, które przerastało jego siły. Tymczasem Sejm uroczyście uchwałą pozbawił cesarza rosyjskiego. Mięli koronę i korony polskiej.

Detronizacja Mikołaja postawiła Królestwo Polskie wobec wyraźnej wojny z Rosją.

Pod Grochowem doszło do większej, choć niedecydującej bitwy, która kosztowała bardzo wiele strat obie strony. Rosjanie cofnęli się spod Warszawy. W czasie bitwy został ranny Chłopicki, a naczelnym wodzem został Radziwiłł, bardziej nieudolny od swego poprzednika. To też na naczelnego wodza powołano skolei generała Skrzyneckiego, cieszącego się najlepszą opinią od ważnego i dzielnego żołnierza. Ale przeliczył się on w swych zdolnościach dyplomatycznych w czasie prowadzonych rokowań.

Polska nie miała szczęścia do dowódców, a niewykorzystany czas pracował dla wroga. Grozę sytuacji zrozumiał generał Prądzyński, jak również wybitny po-

lityk i myśliciel Maurycy Móchnicki, który pierwszy zorientował się, że walkę z caratem musi podjąć całe społeczeństwo polskie i dlatego do walki tej wciągnął chłopów polskiego. Niestety stało się to już za późno: Pod Ostrołęką Skrzyneckiego poniosł wraz z wojskiem polskim klęskę, która uitorowała rosyjskiemu generałowi Paskiewiczowi drogę do zwycięstwa w Warszawie. Tak więc klęska z końcem się powstanie roku 1830/31 z braku wodza i dlatego, że nie cały naród stanął do walki.

Na zgerze dziejowym wybiła godzina Polski w listopadzie, ale prawie w sto lat później, kiedy naród wysiłkiem orężnym zdołał wyrwać bramę do Niepodległości. Trzy razy weszło słońce nad Warszawę, ale za trzecim razem nie zgasło, jak przepowiedział Zygmunt Krasiński, i od 1918 roku



Noc 29-go listopada 1830 r.

29 listopad

W listopadowym, szarym wieczornym mroku, W ciszy co wzniesła jakas trwożne tajemna, Szmerzy, a szepty zda się bucza w okół i macą ciszę spokojną, bezdenna. Z ciszy tej powstają jakies mary dawne, Co zdają się tzy ronić i tajemnie wzdychać; Słychać szczełk broń i widać postacie żywne I zda się, „na Belweder!“ głuchy okrzyk słychać

Młode, surowe twarze z oczami blizzczącymi Widać jakies śmiałe niecierpliwe gesty... — Nad dachami domów niebo się łusną mienią, Tak, to rok chwaly, tysiąc osiemset trzydziesty! W listopadowy wieczór, rzewne wspomnienie, Nad każdą polską duszą w cichości krąży, I co rok w chwale, jako radosne cienie, Słkłada przysięgę Szkoła Podchorążych. Zo.

Organ Watykanu o układzie antykomunistycznym

Cita del Vaticano. — „Osservatore Romano“ omawiając układ antykomunistyczny, zawarty między Rzeszą niemiecką a Japonią, pisze m. in., że porozumienie to skierowane jest nie tyle przeciwko Rosji, ile przeciwko między-narodówce sowieckiej, t. zw. Kominternowi. Jeśli Komintern i rząd sowiecki są tym samym i jeśli w konsekwencji układ nabiera również charakteru anty-rosyjskiego, to odpowiedzialność spada

na tych, którzy prowadzili podwójną gre, posługując się rosyjskimi organami ustroju państwowego i kapitalistycznymi dla prowadzenia propagandy komunistycznej na całym świecie. Ponadto „Osservatore Romano“ wyraża opinie, że powstanie frontu antykomunistycznego zostało przyspieszone rozwojem wy-padków hiszpańskich oraz postępem komunizmu w niektórych państwach eu-ropejskich.

W obleżonym Madrycie

Talavera. de la Reine. — Specjalny korespondent Havasa donosi: W ręce wojsk powstańczych wpadł, na skrzyżowaniu dróg do Baodila i Componento sa mochód, w którym jechało 5 młodych kobiet, pod ochroną 2' milicjantów w kierunku frontu. Kobiety te były „wolennymi chrześnymi matkami“ i wiozły żywność oraz podarki dla walczących na froncie rządowym żołnierzy. Przesłuchane, oświadczyły, kobiety, iż sądzily, że znajdują się na terenie, zaję-tym przez wojska rządowe, gdyż radio-madryckie, nadało komunikat o zwycięstwie na tym odcinku frontu i zajęciu

Talavera. Zapytane o stosunki, panujące w obleżonym Madrycie, oświadczyły kobiety, że ludność od dłuższego już czasu odżywia się jedynie ryżem i kartoflami. Każdego wieczoru wychodzi ludność z miasta na drogę wiodącą do Taragonu i rabuje tam transporty, wiozące żywność na front. Na każdej z ulic Madrytu znajduje się prowizoryczny szpital, przepełniony zakaźnie chorymi i rannymi. Więźniowie, których liczba dochodziła ostatnio do 5 tysięcy, zostali z Madrytu wywiezieni. Cała prawie ludność stolicy mieszka lub obojuje w straszliwej neutralnej.

KSIĘGARNIA WYDAWNICZA
Trzaska, Ewert i Michalski
 3-ka Aka, Warszawa.
Biuro Przyjmowania Zleceń
 Częstochowa, Aleja Wolności 33 m. 4
 przyjmuje pracujących skrytów i kandydatów ze sfer praktycznej inteligencji — bezrobotnych pracowników umysłowych, emerytów i t. p. Warunki b. dobre. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 15—18.

Serca w pancerzach
 Już dziś czytacie w dziale kroniki miejscowej i na str. 12-ej.

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa, środek (nacieranie) przez
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przez enienia, postrzałowi, ischlasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż.
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1.

świecić nam będzie po ostatnie dni świata.

Dziś na progu 19 roku niepodległości rocznica powstania jest obchodzona równie uroczysto, jak i w czasach niewoli.

Była ona zawsze symbolem naszej walki o spełnienie marzeń wieszczów narodu i tych wszystkich pokoleń, które dla zmartwychwstania Ojczyzny tumażyły w tajgach Sybiru. Bo chociaż powstanie po roku bohaterskich walk upadło, pozostało w dziejach

Nasz brat--cyklop

Listopad jest ostatnim miesiącem sezonu, większości robót publicznych. Koniec sezonu — czas najwyższy na obrachunek, pora bilansu.

Nie będzie to bilans w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi mi o cyfry, raczej o kierunek wysiłku. Kierunek jest wyraźny.

Większość kredytów publicznych została zużyta na roboty budowlano-inwestycyjne, które w życiu gospodarczym odgrywają, jak wiadomo, rolę kluczową: wprzegają do łańcucha produkcji szereg przemysłów i rzemiosł pokrewnych, powodując niejako automatycznie ich ożywienie. Tona dźwigarów żelaznych, podtrzymujących stropy, tona szyn kolejowych, lub kanalizacyjnych rur żelaznych zawiera w sobie dwadzieścia dźwówek roboczych pracowników wykwalifikowanych. Powstaje łańcuch wzajemnych zależności, który powoduje ożywienie bądź też obumieranie całego organizmu gospodarczego równocześnie. Doniosłość społeczna robót inwestycyjnych, prowadzonych w Polsce niemal wyłącznie przez państwo i samorządy polega właśnie na tym, że są one jak gdyby kołem rozpędowym dla całego życia społeczno-gospodarczego. Uświadomienie tej prostej pracy nie jest u nas, jak mi się wydaje, dostateczne. Skorzy do krytyki, widzącej najczęstszą jednynie powierzchwnie zjawisk, jesteśmy skłonni do lekceważenia prac nieefektywnych, niewymagających specjalnych kwalifikacji — zwykłej, grubej, czarnej roboty. W zgodzie ze współczesnym kultem dla maszyn cenimy inżynierów i mechaników — nie doceniamy zwykłej, starodawnej pracy miłośni. Nie pokuszę się tutaj o wykazanie

wspaniałym objawem naszej narodowej żywotności, która nie pozwoliła nam ugiąć karku w jarzmie niewoli, było manifestacją naszego prawa i woli do niepodległego życia, podsyce niem ognia miłości Ojczyzny, a wreszcie chlubną kartą udziału Polaków w walkach wolnościowych, która uwydatnia się dzisiaj jeszcze w historii cywilizacji narodów.

Grochów, Stoczek, Iganie, Wawer, Ostrołęka, obrona Warszawy — pozostaną na zawsze chlubnymi pomnikami męstwa i dzielności polskiego żołnierza.

Czyni tych bezimiennych bohaterów, którzy życie swoje położyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, przyniosły wielki plon, bo utrwaliły ufność w ty oczy na konieczność wskrzeszenia polski oręż, a światu całemu otworzyły, co nie zginęła!... R...

zasadniczej, powiedziałbym: filozoficznej biedności takiego rozumowania. — Wystarczy, gdy przypomnę, iż w ograniczonej mierze praca lub bezrobocie wykwalifikowanych pracowników, są zależne właśnie od pracy, lub bezrobocia tamtych, lekceważonych, zepchniętych na samo dno ludzkiej vegetacji pariasów współczesności: robotników fizycznych. Aby mogli pracować hutnik, nadający w ogniu nowoczesnych wielkich pieców użyteczny kształt masom płynnego żelaza, musi najpierw prosty robotnik dzienny siłą własnych mięśni przygotować wykop, musi potem murarz układać cegły starodawnym sposobem — na gruboziarnistej warstwie zaprawy wapienne. Podobnie nam bowiem były potrzebne żelazne konstrukcje, gdybyśmy nie budowali domów? Taka jest kolej rzeczy, taki porządek twórczości. Wszystko trzeba budować od dna, od spodu, od fundamentu. Tam, na dole — w przestrzeni i czasie — jest dziś, jak była zawsze, zwyczajna robota, nieuczony trud uznożonego człowieka. Na nim — jak na zgryźliwych plecach cyklopa — opiera się nasz nowoczesny świat, w swojej istotnej strukturze nie tak znowu odmienny od — antycznego.

Produkcja 100 kg. cementu zużywa 50 kg. węgla. Cementownia zatrudnia

MAGISTRA FARMACJI
którzy wolny czas mogli poświęcić propagandzie środków w leczniczych **poszukuje się.** Oferty z życiorysem, referencjami i fotografacją kierować sub.: 1970 do Agencji Reklamowej B. Flantz, Warszawa, Szpitalna 3.

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Niezwykłym wydarzeniem w życiu społeczno-gospodarczym naszego miasta jest wybór prezydium Magistratu, jakiego dokonano w ubiegłym czwartku, na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej. Wybór prezydenta i wice-prezydenta miasta daje rzekomo podstawy do prawidłowego funkcjonowania całego biegu spraw miejskich. Czy będzie lepiej, niż było za rządów komisarzycznych, to dopiero zobaczymy, w każdym razie Magistrat znów się mocno zacerwielił, gdyż prezydent podobno wywołał się z grupy b. socjal-demokratów, a wice-prezydent jest znanym u nas działaczem socjalistycznym.

Tak oto większość polska w Częstochowie, oparta w swych przekonaniach na podstawach wiary katolickiej i tradycjach narodowych, dorobiła się, że teraz w sprawach podległych Zarządowi miasta będzie uzależniona od ludzi, którym te przekonania są całkiem obce i niezrozumiałe.

To że zarówno znane protesty radnych klubu Narodowego, jak i rewelacyjny „list otwarty”, zamieszczony w W. D. N., mogą być tylko brane pod uwagę, jako demonstracyjne wystąpienia, które przy tym zespole osób nie mogły w obecnej Radzie Miejskiej mieć najmniejszego wpływu, a tym więcej li-

czyć na dobrą wolę radnych z ugrupowań sanacyjno-socjalistyczno-żydowskich.

Niektórzy utrzymują, że zbyt późno radni z K. N. podjęli swoje protesty, gdy wybór kandydata z Zawiercia postanowiony był już w październiku. Ale czy to byłoby co pomogło? Nie! I dopóki nie nastąpi rewizja sumień u Polaków „radosnej twórczości”, rewizja poglądów na najżywniejsze sprawy naszego narodu a żydzi będą we wszelkich wyborach tym „Jezycykiem u wagi”, to zawsze będziemy bezimienni, — zawsze w mniejszości.

Jest to bardzo źle, że Polacy we własnym kraju, na własnej ziemi pozabawieni są własnego zdania, własnej woli wyboru, ale to kara i wstyd za grzechy lenistwa politycznego, kara za odsuwanie się od pracy społecznej i politycznej — od spraw gospodarki miejskiej.

A sprawy te są tym więcej przykre, gdy się czyta, pod adresem radnych chrześcijan, takie wypowiedziane prawdy, wobec faktów już dokonanych: „Wy najmniej macie prawo wybierać prezydenta miasta, przecież obecnie nikogo nie reprezentujecie, nie macie żadnego programu, nie macie żadnej idei...”

...nie jesteście ani Polskim Blokiem, ani Gospodarką. Nie tylko zbiorowo, ale też i indywidualnie. Żaden z Was nie reprezentuje ani roli „twa, ani ogrodnictwa miejskiego, ani rzemiosła,

KREMIPUDER THO-RADIA
— Włg D-ra Alfreda Curie
daje dzięki pierwiastkom RADU i TOKU
zobowiązuje wyniki
Tysiąc Pań otrzymało urodę!
Nowo piekno! Nowo ujęcie!
Soc. Secor. Paris

zatem także — górników. Nawet zwykłe roboty faszynowe przy regulacji rzek, na każdą setkę robotników, zajętych przy budowie obwałowania dają zatrudnienie 80 robotnikom zatrudnionym poza miejscem budowy przy ciecieniu, wianianiu i dozwole wylkiny...

Łańcuch wzajemnych zależności, skomplikowany szereg kolejności, w którym pracując dajemy pracę innym, ale też zależymy od pracy innych. Wszystko jest w porządku: dajemy i bierzemy równocześnie.

Kiedy łańcuch pęka, kiedy obumiera jedno ogniwo nie nie pomoże egolizm, który powiada: przecież to nie ty utraciłeś pracę, przecież to nie tybie druga zmarłej ziemi obwieściła koniec sezonu pracy — to tylko on, czarnoroboczy rab od kilofa i szpadła powiększy od jutra liczbę bezrobotnych...

Ten łańcuch jest magiczny. To koło jest zaczarowane: nie wolno go bezkarnie przerywać. Rece, ręce muszą być splecione. Tym, których zima usunęła z naszych szeregów musimy je podać! W. W.

TELEGRAMY SZCZEGÓŁY BOMBARDOWANIA PORTU W KARTAGENIE.

Salamanca. — Silna eskadra lotnicza powstańcza bombardowała dnia 26 b. m. port wojenny w Kartagenie. Jak stwierdzono, bomby trafiły w naladowany amunicją

Francja wobec groźby poważnych zaburzeń

USTAWICZNE OKUPACJE I TEROR STRAJKUJĄCYCH SPOWODOWAŁY ZERWANIE ROKOWAN PRACODAWCÓW Z ROBOTNIKAMI.

Paryż. — Wysoce niebezpieczny wzrost wrzenia polityczno-społecznego daje się w piętek wyczuwać we wszystkich ośrodkach robotniczych Francji, wzmagając o bawę poważnych niepokoju, których wybuch w obecnych okolicznościach między narodowych postawiłby rząd Bluma w nader trudnym położeniu.

Bezpośrednią przyczyną nagłego napięcia jest przerwanie rokowań, toczących się od 5 miesięcy pod egidą rządu pomiędzy generalną konferencją pracy, a generalną konfederacją pracodawców.

Wobec ponawianych ustawicznie strajków okupacyjnych i aktów bezprawia tolerowanych przez władze, pracodawcy u-

statek handlowy, uszkodzili port i pozycje artyleri.

Lotnicy powstańcy zdołali bez strat powrócić do swej bazy pomimo ostrzeżenia z dział przeciwlotniczych.

Manewr s rategiczny powstańców pod Madrytem?

Lizbona. — „Diario de Lisboa” dowiaduje się — jak pisze — że źródła wiarogodne, że powstańcy postanowili opuścić wysunięte pozycje swe w Madrycie, przyjmując inną taktykę, polegającą na odcięciu ze wszystkich stron połączeń z Madrytem i poczynając od drogi Madryt — Wsłencia. Dziennik stwierdza, że wojska rządowe, zaopatrzone w dwa tysiące karabów maszynowych, zajmują wszystkie punkty strategiczne, panujące nad weściami do Madrytu.

Bombardowanie Barcelony zaczęło się w poniedziałek.

Wiedeń. — Bombardowanie portu w Barcelonie przez flotę gen. Franco rozpoczęło się — według doniesień z Londynu — już w najbliższy poniedziałek. Rząd kataloński wydał już zarządzenia ochronne.

STRAJK W LILLE.

Lille. — Wczoraj wieczorem odbyło się na giełdzie pracy w Lille zebranie strajkujących robotników fabryk metalurgicznych. Na zebraniu zapadła ponownie decyzja utrzymywania strajku generalnego, do chwili spełnienia wszystkich żądań strajkujących.

znali dalsze kontynuowanie rozmów z organizacją robotniczą za bezcelowe. Znaczenie zerwania rokowań polega na tym, że pracodawcy zrzucają teraz z siebie wszelką odpowiedzialność za dalszą decyzję rządu. Pracodawcy załkomu kwali przytem prem. Blumowi, że gotowi są podjąć rokowania tylko wtedy, jeżeli robotnicy dochowają powziętych zobowiązań, czyli, kiedy przerwa bezprawnie kontynuowane strajki okupacyjne.

Rząd Bluma staje wobec alternatywy: bądź wyrwacia nacisku na robotników w kierunku normaliz. stosunków i przywrócenia atmosfery, która by „możliwała generalnej konfederacji pracowników podję-

pewno starczyłoby pracy przez cały rok dla każdego jednego żywicielea rodziny. Nie byłoby tej zadróżki, jaka się dziś wytworzyła, że jedna rodzina pracownicza opływa w dostatkach, bo nie tylko pracuje ojciec, ale i matka dorabia, i rodzeństwo pracuje, gdy tymczasem druga głodem przymiera.

Trudny to bardzo problem do rozwiązania, gdyż praca, dostatek, porządek, czystość i zadowolenie z tego, co się ma z ciężkiej i uczciwej pracy, są przywołane nie do usytuowania danej jednostki, ale do jej osobistych zalet — zalet moralnych — duchowych.

Poza tym trudno wymagać, aby małżeństwa zarabiające za pracę burawo łącznie dwadzieśc pięćdziesiąt lub trzyseta złotych, lub małżeństwa ze sfer robotniczych, zarabiające sto pięćdziesiąt złotych miesięcznie, zrękały się same dobrowolnie połowy swych dochodów, t. j. tak wielkich ofiar materialnych na rzecz pracy ogólnych, podczas gdy nawet ludzie zamożni nie placą podobnie wysokich składek na bezrobotnych w stosunku do swych zarobków.

Ale czasy nastaly takie, że trzeba fed nak temu słusznemu żądaniu sprawiedliwego podziału pracy wyjść jak najprędzej na spotkanie. Trzeba zgodzić się z tem, że każdy ma prawo do życia, że przede wszystkim trzeba dać pracę wycielom rodzin, a gdy starczy zajęcia, to uwzględnić rodziny najliczniejsze i tymi obsadzać posady, miejsca i zajmo-

ani handlu ani przemysłu — wszyscy natomiast jesteście dobrze sytuowanymi urzędnikami czy pracownikami państwowymi, samorządowymi, bądź prywatnymi. Żaden z Was nie zna i nie odczuwa dzisiejszej tragedii gospodarczej miasta i narodu.

...Nazywacie się Polskim Blokiem, ale czy postępujecie jak Polacy, czy w dzisiejszych czasach głodu i nędzy polskiego robotnika i straganiarza odważyć się się głosiwać przeciw subwencjom żydowskim?...

Brak miejsca nie pozwala mi na przytoczenie dalszego ciągu rewelacyjnego listu, ale też tu nie idzie o rewelacje, tylko o rezultaty wyborów.

Jest prezydent, jest jego zastępca, niech to odczują przede wszystkim bezrobotni, kiedy i Komitet Pomocy Zimowej jest już zorganizowany.

— Czytam i czytam — pisze na ten temat do mnie jeden z czytelników — z coraz większym zaciekawieniem, jaki też obrót wezmą wysiłki autora artykułów: „Dlaczego jesteśmy bezrobotni”. I tu zdaje się początek akcji zmniejszenia bezrobotnych mógłby praktycznie rozpocząć Magistrat. Autor widzi rozwiązanie lub wielką ulgę w bezrobociu w tem, aby zarówno u pracowników fizycznych, jak i umysłowych, zajmować w pracy tylko jedną osobę z rodziny, t. j. żywicielea lub żywicielekę rodziny. I słusznie! Wtenczas podział pracy byłby i sprawiedliwszy, bo na-

cie rozmów, bądź też narzucenie procedury likwidowania konfliktów społecznych, któraby polegała na pewnej formie przymusowego arbitrażu.

Rząd Leona Bluma wybierze niewątpliwie drugą metodę. Należy się liczyć, że radykali zażądają opróżnienia siłą fabryk okupowanych przez robotników.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo tkwi w tym, że wskutek zerwania rokowań z pracodawcami, robotnicy inspirowani przez agitatorów komunistycznych rzucili hasło rozszerzenia strajków okupacyjnych.

Mówi się nawet o nagłym strajku generalnym, któryby miał objąć również wodę, gaz, elektryczność i środki komunikacyjne.

Jako szczegół znamienny uważa się, że już od kilku dni komunistki gromadzą na przedmieściach Paryża dużą ilość najniebezpieczniejszych elementów robotniczych, a mianowicie Arabów z Algieru i Maroka. Znamienne są również ponawiane od kilku tygodni napady bojówek komunistycznych w Paryżu.

REGENT WĘGIER U PAPIEŻA.

Rzym. — Regent Horthy został przyjęty przez Papieża w Watykanie na uroczystej audiencji, która trwała 45 minut. Audiencja zakończyła się o godz. 12.20. Papież ofiarował pani Horthy wspianą różanicę z pereł, po czym regent Węgier z żoną udał się do sekr. stanu kard. Pacelli'ego i odbył z nim dłuższą rozmowę, poczem zwiedził kaplicę Sykstyńską.

Układ antykomunistyczny

zawiera zaproszenie do wzięcia w nim udziału wszystkich państw.

Rzym. — Redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani polemizuje z organami prasowymi, które starają się układowi japońskomu nadać cechy agresywne. Cały tekst układu, ogłoszony do wiadomości ogólnej, nie zawiera żadnych zobowiązań o charakterze wojskowym. Układ nie jest wymierzony również przeciwko Sowietaom ani ich wewnętrznej polityce, lecz wyłącznie przeciwko działalności Kominternu poza granicami ZSRR.

Niektórzy twierdzą wprawdzie, iż wyściga wewnętrzną obroną przeciwko komunizmowi, lecz niebezpieczeństwo to za wiera w sobie cechy międzynarodowe i dlatego wymaga międzynarodowej obrony. Wszystkie układy, zawarte przez Moskwę, zawierają zobowiązania nieterwencyjne. Sowiety nie dotrzymują wprawdzie swych zobowiązań, lecz samo istnienie takich klauzul świadczy o niebezpieczeń-

Nowo otworzony
Chrześcijański Magazyn Ubiorów
C. STEFAŃSKI
W CZĘSTOCHOWIE
ul. Najów. Marij Panny Nr. 8.
Poleca w wielkim wyborze:
Ubioru gotowe i na zamówienie.
CENY B. NISKIE.

wać pracą. Zauważyłem jeszcze list, gdzie autor pisze o wygodach piesków u miłośników zwierząt, podczas gdy dzieci polskie puchną z głodu i zima i jak psy bezpańskie poniewierają się po zaulkach i bramach, po stacjach, zawszawione i szudzące się bezustannie, żebrzą i nocują w norach, wśród starszych, często w towarzyskie jednostek przestępczych, chorych i zboczeńców.

Za to, że tak jest, w naszym mieście, kogo winić należy?

Oczywiście teatr, wystawy, sztuka, koncerty, muzyka, biblioteki, czytelnice, kina, świetlice i t. p. baseny, pływalnie i stadiony sportowe w dzisiejszym rozwoju życia społeczno - sportowego, są nieodzowne i brak ich w jakimś większym mieście lub osiedlu byłby nie do pomysłenia.

Alc czy przy takich naszych przyzwyczajeniach, wymaganiach i potrzebach jest wprost pospolitym bezpieczeństwem, dla nas higienistom i sportowców, mieć tu pod bokiem całe domy lub tylko sutereny zawszawionego i śmierdzącego z brudu żebractwa, nędzy zarówno fizycznej, jak i moralnej, zdziwienia z niedostatku, próżniactwa, rozwydrzenia, złodziejstwa i t. p. występów, za które nie kto inny, jak tylko to stateczne, porządne, zamożne i higieniczne społeczeństwo ponosi odpowiedzialność.

I tych to ludzi, ten doskonały materiał na bolszewików hiszpańskich, trzeba

stwie.

Trzeba wreszcie podkreślić, że defensywny układ antykomunistyczny zawiera zaproszenie do wzięcia udziału tych wszystkich państw, których spokój wewnętrzny zagrożony jest przez rozkładową akcję komunistyczną międzynarodową.

Oto są przyczyny, dla których w obecnej niezwykle napiętej sytuacji między narodowej układ ten staje się pozytywnym elementem stabilizacji międzynarodowej.

SKŁADAJCIE ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych i Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto KKO Nr. 11.

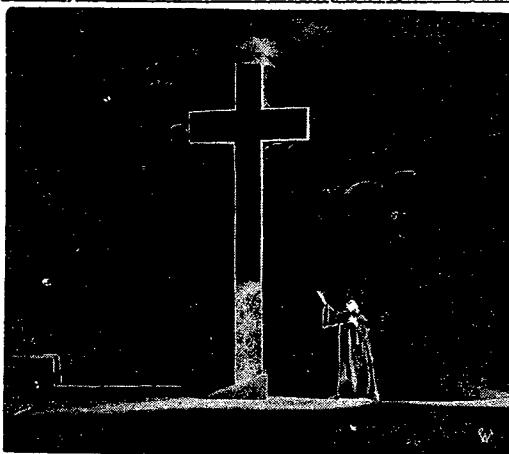
Gwałtowne bombardowanie Kartageny

Paryż. — Z Gibraltaru donoszą, że powstańcy przypuścili w piątek rano mordczy podwójny atak na port Kartageny. 10 samolotów bombowych i 3 okręty wojenne zaatakowały port, wywołując wielkie zniszczenie.

Według ostatnich wiadomości, zostały rzekomo trzy okręty czerwonych zatopio-

ne, poważnie uszkodzony został arsenał oraz jeden z magazynów amunicji wleciał w powietrze. Poza tem ucierpiał bardzo urządzenie portowe.

Samoloty powstańców urządziły następnie pościg za czterema okrętami sowieckimi, które krótko przed atakiem wypłyły z portu Kartageny.



Wojska narodowe posuwają się w głąb Madrytu

Paryż. — W czwartek podjęły wojska narodowe w północnej części Madrytu atak na dzielnicę Cuatro Caminos. Oddziały powstańcze doszły do placu Toro, domu znajdującego nad drogą, prowadzącą do Sierra i zdobyły okoliczne domy. — Artyleria wojsk narodowych bombardowała gwałtownie dzielnicę Arguelle, przyczem udało się zniszczyć baterie czerwonych, zajmujące stanowiska za pałacem narodowym.

Na froncie biskajskim i w Asturii poza odparciem ataku czerwonych w okolicy Santander, położenie nie uległo zmianie. Na froncie Samosserry oddziały pow-

stańcze zyskały nieco na terenie i wyrwały swe linie.

Na froncie Guadalałary powstańcy odparli ataki rządowców na zajęty miejscowości Almadrones.

Położenie w Madrycie staje się coraz bardziej ciężkie. Milicjanci, którzy przeszli na stronę wojsk narodowych, opowiadają, że generał sowiecki Kleber został uwięziony i zastąpiony przez dowódcę innej narodowości. Słynna Passionaria na zgromadzeniu oświadczyła, że jeżeli w ciągu tygodnia wojska narodowe pod Madrytem nie zostaną pobite, to czerwoni będą musieli prawdopodobnie opuścić stolicę i cofnąć się na „dogodniejsze pod względem strategicznym stanowiska”.

PO BŁOKADZIE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. — Przez całą noc wczoraj do południa trwało zwalnianie przesłuchiwanych studentów. W areszcie pozostało kilkadziesiąt osób. Znajduje się wśród nich 20 studentów szkoły nauk politycznych, 8 studentów S. G. G. W., trzech studentów S. G. H. i kilku studentów instytutu dentystycznego.

Co do części zatrzymanych zapadła już decyzja wszczęcia przeciwko nim postę-



Chcesz, aby bielizna była trwała, wyglądała zawsze jak nowa, używaj

RADION

idealny środek samopiorący

powania karnego. Przed wejściem do zamkniętych wyższych uczelni stoją nadal posterunki policyjne, które wpuszczają do wnętrza jedynie profesorów i docentów. W dniu wczorajszym władze śledcze przeprowadziły wizję lokalną w zniszczonym auditorium maximum. W najbliższych dniach rozpoczęty zostanie remont zniszczonego gmachu.

Poznań. — Blokada Domu Akademickiego w Poznaniu trwa w dalszym ciągu.

PROTEST PRZECIWKO DEMORALIZOWANIU DZIECI.

Grudziądz. — W domu parafialnym na Chelmińskim przedmieściu odbyło się wielkie zebranie społeczeństwa katolickiego w liczbie ok. 2.000 osób, na którym wystąpiono ostro przeciwko metodom antykatolickim, uprawianym w szkołach, przez, niektórych nauczycieli z Wieczyńskim i Karolewskim na czele. W uchwałonej rezolucji domagało się społeczeństwo natychmiastowego usunięcia i wdrożenia postępowania karnego przeciw wymienionym nauczycielom. W piątek w dużej sali Tivoli odbędzie się drugie zebranie protestacyjne w tej samej sprawie.

Oby na stałe!

żydowski strajk protestacyjny, przeciw.. wzmagającej się fali antysemityzmu.

Wilno. — Związek kupców żydowskich, związek przemysłowców — żydów i żydowska rada związków zawodowych ogłosiły w czwartek jednolity strajk protestacyjny z powodu wzmagającej się fali antysemityzmu. W ciągu czwartku wszystkie sklepy żydowskie i wszystkie warsztaty pracy były nieczynne. W dzielnicy żydowskiej zamarli zupełnie cały handel i ruch uliczny. Nie ukazały się również pisma żydowskie.

Z akcją strajkową żydów solidaryzowały się również związki, pozostające pod wpływem P. P. S. i Z. Z. Z.

W związku ze strajkiem protestacyjnym grupa komunistów usiłowała na ul. Niemieckiej urządzić manifestację. Wywrotkowy wznosiłi antypaństwowe okrzyki rozrzucając ulotki komunistyczne. Dwóch kolporterów ulotek policja zatrzymała a masówkę rozproszono. Między godz. 7—8 wieczorem na rogu ulic Kwazsnelnej i Stefańskiej zebrała się duża grupa komunistów, wnosząc okrzyki antypaństwowe i rozrzucając ulotki w języku żydowskim.

Nowo otworzony
„Bazar Galanterijny”
poleca wszelką konfekcję i drobną galanterję.
Wielki wybór wyrobów porcelanowych.
CENY NISKIE.
M. PLEBAŃCZYKOWA
Aleja Wolności 10.

Wyciągnij rękę do głodnego współbrata.



Czerwoni leżą powstańców hiszpańskich. Zdjęcie nasze przedstawia czerwonych jeńców wojsk powstańców, wziętych do niewoli w walkach pod Madrytem. Uwile ulic milicjanci są strzeżeni przez żołnierzy z oddziałów marokańskich.

CHROMOWNIA GALWANOTECHNIKA

KATOWICE, ZABRSKA 20

chromuje, nikluje, miedziuje masowe artykuły, okucia budowlane, rowery, samochody i przedmioty do 4,30 m. długości jako specjalność.
Wykonanie robót terminowo

ODDZIAŁ JAPONSKO - MANDZURSKI PRZEKROCZYŁ GRANICĘ SOWIECKĄ.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Chabarowska, że dnia 24 bm. oddział jał pońsko - mandzurski, złożony z 50 ludzi, przekroczył granicę sowiecką i wtargnął w głąb terytorium sowieckiego na 1700 m. Po starciu z sowiecką strażą graniczną oddział wycofał się. Na terytorium sowieckim znaleziono zwłoki kilku zabitych Japończyków oraz liczne przedmioty ekwipunku żołnierskiego.

Tokio. — Agencja Domei donosi, że podczas starcia z wojskami sowieckimi w dn. 24 bm. na północ od stacji Pogranicznicza 10 Japończyków zostało zabitych, 7 raniionych, a 8 zginęło.

STREFA NEUTRALNA W BARCELONIE.

London. — Reuter donosi: Wyznaczona przez sztab gen. Franco strefa neutralna w porcie Barcelony znajdować się ma na przestrzeni od lądu aż do pełnego morza do równoleżnika 41 stopni 21,3 minuty szerokości północnej.

W oczekiwaniu ataku NA BARCELONIE.

London. — „New Chronicle” zamieszcza depeszę swego korespondenta Geralda Grosvenora, który przedostał się niepoznanym na Majorce i nadesłał stamtąd szczegółowe informacje o aktywności Włochów na wyspach Balearskich. Według tych wiadomości, Majorca, Ibiza, Formentera i Cabrera znajdują się obecnie pod kontrolą oficerów włoskich, pozostających pod dowództwem włoskiego generała hr. Aldo Rossi. Władza na Majorce jest sprawowana przez dwóch adiutantów gen. Rossi: kmdr. Margonin, dowódcę floty włoskiej na Majorce oraz mjr. lotnictwa Pirelli. Na wyspie skoncentrowano w oczekiwaniu ataku na Barcelonę 40.000 oficerów i żołnierzy - legionistów hiszpańskich i cudzoziemców. Przygotowano też kilkadziesiąt aparatów lotniczych, przy czym wśród pilotów jest 90 proc. Włochów. Stałki włoskie i hiszpańskie przywożą codziennie do portu w Palma nowe ładunki samolotów, broni, amunicji i żywności. Statkom innych narodowości wejście do portu jest zabronione i muszą się one zatrzymywać na redzie.

SCHRON OBRONNY W AMBASADZIE NIEMIECKIEJ.

Walcia. — Hiszpańska agencja rządowa donosi: Policja zauważyła, że po wyjeździe reprezentacji dyplomatycznej Niemiec z Madrytu kilkadziesiąt osób przebywa jeszcze w opuszczonym gmachu ambasady. Podczas przeprowadzonej rewizji odkryto 45 osób, wśród których było wielu Hiszpanów. Wnętrze gmachu ambasady zamienione zostało w fortece, zaopatrzoną w najnowsze uzbrojenie obronne i barykady z worków piasku. Znalaziono również magazyn broni, składający się z 21 rewolwerów, 6 pistoletów, działa przeciwlotniczego, miotacza min, trzech skrzyń z ręcznymi granatami, maszek gazowych i dużej ilości amunicji. Prócz tego znaleziono znaczny zapas hiszpańskich emblematów i sztandarów monarchistycznych.

Werbunek do czerwonej armii

zakończył się w Belgii fiaskiem.

Bruksela. — Brukselski dziennik „Independance Belge”, który jest obecnie organem rządu belgijskiego, publikuje ciekawe dokumenty, odnoszące się do sposobów rekrutacji ochotników do rządowej armii hiszpańskiej. Rekrutacją ochotników zajmuje się Moskwa, która opracowała cały plan i z góry określiła ilość ochotników ma każdy kraj dostarczyć. Belgia miała według planów Rosji sowieckiej wysłać do Hiszpanii 2.000 ochotników i specjalny kredyt na przeprowadzenie odpowiedniej propagandy i zorganizowaniu biur werbunkowych został utworzony dla sekcji belgijskiej przy Czerwonej Pomocy Międzynarodowej.

Werbunek ten zakończył się jednak

w Belgii zupełnym fiaskiem.

Ogólna liczba ochotników, którzy opuścili Belgię, kierując się do Hiszpanii, wynosi około 400, w czym większość cudzoziemców, a wśród nich przeważają Polaków. Około 20 Belgów powróciło już rozczarowanych do kraju i opowiadając, iż zostali oszukani, co odstraszyło innych od wyjazdu. Początkowo płacono każdemu ochotnikowi na rękę od 700 do 800 fr. na koszt podróży, dziś jednak sumę tę zredukowano do 100 franków.

Z pośród Belgów, którzy wyjechali do Hiszpanii kilkudziesięciu, a więc blisko 50 procent, zostało już zabitych.

„Jacejki” komunistyczne

przy „pracy” w Austrii.

Wiedeń. — W prowincji austriackiej Amstetten wykryto tajną organizację komunistyczną. W związku z tym aresztowano 28 osób. M. in. skonfiskowano 8.000 naboju, 25 granatów ręcznych i jeden karabin maszynowy. Oprócz tego znaleziono u aresztowanych większą ilość materiału wybuchowego.

SEJM PORTUGAŁSKI

Lizbona. — Zebrął się po raz pierwszy sejm portugalski oraz izba korporacyjna. Przewodniczącym sejmu dr. Alberto dos Reis podkreślił, iż cała Portugalia stoi wiernie za rządem narodowym.

A ROSENBERG O ARESZTOWANIACH W SOWIETACH.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Przedstawiciel agencji Domei w Tokio zwrócił się przez telefon do p. Alfreda Rosenberga i prosił go o wypowiedzenie się na temat ostatnich wydarzeń. Dr. Rosenberg oświadczył: Ostatnie wydarzenia w Z. S. R. R., gdzie pod sztytami białymi niemi pretkami aresztowano również obywateli niemieckich, są jedynie dalszym konsekwentnym prowokowaniem wszystkich narodów.

Wyrok w Nowosybirsku jest wyłącznie wyrokami politycznym, który zmierza jedynie do tego, aby nie dać zacząć pokoju na świecie, a przeciwnie, stwarza coraz to nowe prowokacje i nowe zatargi, bądź w stosunku do Niemiec, bądź w Hiszpanii, bądź we Francji, a przy pierwszej lepszej okazji we wszystkich pozostałych państwach na świecie. W zbrojnej interwencji Z. S. R. R. w Hiszpanii, zarówno jak w aresztowaniach Niemców w Z. S. R. R. upatrujemy objaw tej samej polityki prowokacji.

Panika w Moskwie

PO PODPISANIU UKŁADU NIEMIECKO - JAPONSKIEGO. NOWY KROK KU WOJNIE.

Paryż. — Niesłuchanie silne wrażeń w politycznych i wojskowych kołach francuskich wywołała wiadomość o podpisaniu przez Niemcy i Japonię układu, dotyczącego wspólnego zwalczania komunistycznej międzynarodówki czyli Kominternu. Panuje tu przekonanie, że Niemcy i Japonia, po za układem jawnym zawarły umowę tajną, mającą na celu obezwładnienie Sowietów i częściowy rozbiór Rosji.

— Układ niemiecko - japoński to nowy, tym razem potężny, krok ku wojnie — mówią wybitni politycy francuscy. Wiele faktów przemawia za tym, że w roku 1937 może dojść do wojny Niemiec i Japonii przeciw Rosji.

— Japonia już obecnie — tłumaczył mi wybitny wojskowy francuski — przygotowuje sobie odskocznice do wypadu na terytorium sowieckie. Po nieważ nie wystarczą jej do tego Korea i Mandżuria, Japonia postanowiła opanować Mongolię wewnętrzną i północną prowincję Chin. Plan ten zmierza do oddzielenia Chin od Rosji i do uzyskania nowych baz, z których wygodnie będzie można zaatakować Sowiety. Nie ulega wątpliwości, że to za namową Japonii Mongołowie zaatakowali przed kilkunastu dniami wojska chińskie i prą je ku południowi. Gdy Chiny będą oddzielone od Sowietów i gdy Japończycy usadowią się w Mongolii wewnętrznej, łatwo będzie Japonii wymierzyć cios w sa-

mo serce azjatyckich posiadłości Rosji.

— Jesteśmy w przededniu nowej wojny światowej — zakończył swe wywody ów wojskowy. Gdy Niemcy i Japonia runą na Sowiety, nikt nie powstrzyma lawiny, która spadnie na cały świat. Może za rok, może za dwa — trudno ściśle datę tę określić — rozpocznie się największa i najbardziej niszczycielska wojna światowa.

Ryga. — Otrzymało to wiadomości, że układ japońsko - niemiecki wywołał przynębiające wrażenie w Moskwie. Sowiety są przekonanie, że Niemcy i Japonia związały się tajnym aliansem wojskowym, który ma na celu najazd na terytorium Rosji. Szczyt partii komunistycznej ogarnęła nie bywała panika.

Lotewskie koła polityczne twierdzą, że ułaskawienie niemieckiego inż. Stinklinga, skazanego na śmierć przez sądy sowieckie, to widoma oznaka paniki w Moskwie, wywołanej przez układ niemiecko-japoński. Poprostu Sowiety zlekły się natychmiastowej reakcji ze strony Niemiec i Japonii.

Berlin. — Panuje tu wielka radość z podpisania układu z Japonią. Niemcy liczą, że układ ich z Japonią wpłynie na Rzym, którego manewry dyplomatyczne budzą duży niepokój w Berlinie. Dyplomacja niemiecka wytyża swoje siły, aby pozyskać Włochy do przystąpienia do układu niemiecko - japońskiego.

Wiaćciwem muzykalności

jest posiadanie odbiornika CZEMPION-ELEKTRIT

4 lampy. Dwie pentody. Dwa obwody. Try zakresy fal. Wielka selektywność. Dobre nasłuchiwanie. Głośnik dynamiczny. Duo-Rektor. Urządzenie gramofonowe.

32 DIO

ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

Kompletna anarchia

na liniach kolejowych w Z. S. S. R.

Ryga. — Plan przewozu towarów przemysłowych pociągami towarowymi na linii Riazańsko-Urałskiej — faktycznie przestał istnieć. Zamiast przewidzianych 162 km. pociągi robia za ledwie 60 km. na dobę. W miesiącach wrześniu i październiku przejeżdżało nie więcej, niż 200 pociągów towarowych. Na linii wspomnianej kolei zebrało się do 6.000 pustych wagonów, które z braku towarów nie mogły być wykorzystane. W związku z tym wzrosła liczba nieszczęśliwych wypadków. Pociągi są przetrzymywane w drodze po kilkanaście godzin; co powoduje kompletną anarchię. Naczelnicy ruchu nie wiedzą zupełnie, co dzieje się na linii kolejowej. Plan przewozu najważniejszych produktów wykonano za ledwie w 80 procentach

POWIETRZNA KOMUNIKACJA TRANSATLANTYCKA.

Berlin. — Prasa niemiecka informuje ze źródeł amerykańskich o zamiarze amerykańskiej Goodyear Company uruchomienia przy współpracy niemieckiego towarzystwa zeppelinowego oraz przy poparciu rządu Stanów Zjednoczonych komunikacji transatlantycznej za pomocą sterowców.

Budowa sterowca amerykańskiego wymagałaby dwu lat. W międzyczasie Goodyear Company zamierza bądź to wynająć, bądź też kupić sterowiec niemiecki typu „Hindenburg”. Odpowiednie pertraktacje w tym kierunku są już w toku. Portem amerykańskim dla tej komunikacji sterowcowej nie byłby już Lakehurst, lecz nowy port lotniczy, który stanąć ma w dolinie Hybla, 25 km. na południe od Waszyngtonu.

SOWIETY WYPOWIADAJĄ KONCESJE NA SACHALINIE.

Moskwa. — W kołach dziennikarzy zagranicznych rozszalała się pogłoska, że rząd sowiecki zamierza wypowiadzieć koncesje naftowe na Sachalinie, udzielone Japonii. Koła oficjalne pogłosce tej zaprzeczają.

Robotnicy - komuniści

owacyjnie witają karne pociągi z „anty-rewolucjonistami”.

Moskwa. — Dnia 17 bm. o godz. 2-jej po północy na stacji Perm-Towarowa, robotnicy sowieccy, wśród których byli komuniści i członkowie komсомолu, urządzili demonstracyjną owację na cześć robotników leningradzkich, transportowanych specjalnym pociągiem karnym do obozów koncentracyjnych. Na stacji zebrały się tłumy robotników. — Wielu z nich usiłowało obdarzyć więźniów kwiatami i żywnością. Wskutek interwencji oddziałów wojskowych, aresztowano kilkudziesięciu robotników-komunistów.

KOMUNISTI PRZYGOLOWYWAJ PRZEWROT W POLUDN. FRANCJI

Paryż. — „Petit Parisien” potwierdza rewelacyjną wiadomość, że władze kilku południowo - francuskich miast zostały pobudzone do planowania przez czynników skrajnie - rewolucyjnych zamachu stanu. W Aix, Marsylii i Tulonie poczyniono na pospiesznie wszelkie zabezpieczenia. W nocy na czwartek t następnego policja oraz wojsko stało w pogotowiu.

„Petit Parisien” dodaje, że narazie nie

Wszystko dla dorosłych w m. 1938

KOWALSKINA

Wszystko się przy użyciu

BOLACH GŁOWY

„ELEKTRA” A. I. L. STANKIEWICZ
 Cęstochowa, ul. N. P. Marji 35. Tel. 14-62.
ELEKTROTECHNIKA I RADIO
 Przedstawicielstwo i skład fabr. „ELEKTRIT Co”
 Pogotowie radiowe — laboratorium warsztat
 Poleca żarówki elektryczne, anodówki „CENTRA”
 Radioodbiorniki i sprzęt radiowy, ładowanie i naprawa akumulatorów.

można podać bliższych szczegółów, tyczących się sposobu i organizacji planowanego zamachu.

MIN. ANTESCU ODNZANOWY ORDEREM ORLA BIAŁEGO.

Warszawa. — P. Prezydent R. P. w dn. 26 b.m. nadał ministrowi spraw zagr. Rumunii, p. Antescu, insygnia orderu „Orla Białego”.

PODPISANIE POLSKO - RUMUŃSKIEJ UMOWY KULTURALNEJ.

Warszawa. — W dniu 27 bm. podpisana została w Warszawie konwencja polsko-rumuńska o współpracy kulturalnej, która jest wyrazem istotnych szerszych dążeń obu narodów do zacieśnienia wzajemnych stosunków w dziedzinach, obejmujących najszerszy zakres życia intelektualnego. Konwencja przyobleka w szaty dokumentu dotychczasowy dorobek wspólnej pracy kulturalnej.

SEJM ZBIERZE SIĘ 30-GO B. M.

Warszawa. — W kołach parlamentarnych mówią, że pierwsze posiedzenie w nadchodzącej sesji budżetowej sejmu po otrzymaniu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji, zostanie wyznaczone na poniedziałek 30 b. m. o godz. 4 po poł.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Sosnowiec. — W Strzemieszycach wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy napelniony węglem, zdążający z Katowic do Strzemieszyc, najeżdżał na drugi pociąg, towarowy, idący w kierunku Sosnowca. Oba parowozy oraz kilka wagonów zostało uszkodzonych. Pomocnik maszynisty pociągu, zdążającego w stronę Sosnowca Aleksander Pacoch w ostatniej chwili przed zderzeniem wyskoczył na szyny, przy czym doznał ciężkich obrażeń. Katastrofa powstała skutkiem przecięcia przez maszynistę pociągu, idącego z Katowic sygnału, który był zamknięty.

Wyrok na b. kierowników

Tow. Budowy Osiedli w Gdyni.

Gdynia. — Dnia 26 b.m. wieczorem sąd okręgowy wydał wyrok w głośnej sprawie przeciwko b. kierownikom Towarzystwa Budowy Osiedli TBO.

Wyrok brzmi następująco:

Za wadliwe prowadzenie księgowości skazany zostaje osk. Jeziorowski na 1 miesiąc aresztu, za fałszowanie bilansów na 10 m. więzienia, za przedstwienie fałszywych bilansów władzom nadzorczym w T.B.O., za pobranie tantiemy od fałszywie wykanego zysku na 9 mies. więzienia i 3.000 zł. grzywny, za bezprawne pobranie 30.000 zł. z t. z. w. „prowizji założycielskiej” na 1 rok i 6 m. więzienia, oraz 500 zł. grzywny, za bezpodstawne pobranie 3.719 zł. na rachunek kosztów handlowych na 1 rok więzienia i 300 zł. grzywny, za wykupienie weksła inż. Lubarckiego za piętnadzie T.B.O. na 6 m. więzienia i 200 zł. grzywny, za bezpodstawne pobranie dodatku do diet w wysokości 11 tys. zł. na 1 rok 6 m. więzienia, oraz 5.000 zł. grzywny.

Z tych poszczególnych kar wymierzono karę łączną 4 lat i 10 m. więzienia, oraz 10.000 zł. grzywny.

Tę łączną karę na podstawie amnestii obniżono do 2 lat i 6 mies. więzienia, pozostawiając grzywnę niezmienną.

Pozostałych dwóch oskarżonych:

inż. Prohaskę i Karola Filara sąd uwolnił od winy i kary.

Na rzecz powództwa cywilnego za sądzono 2.000 zł. Po ogłoszeniu wyroku prekurator postawił wniosek o aresztowanie Jeziorowskiego twierdząc, że wobec wymierzenia wysokiej kary grzywną 10.000 zł. jest niewystarczająca. Sąd wniosku prokuratora nie uwzględnił, pozostawiając skazanego na wolności, aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Aresztowanie żyd. kupców za nadużycia podatkowe.

Warszawa. — W porozumieniu z Izba śledczego, Warszawski Urząd Śledczy aresztował 4 hurtowników manufaktury z ul. Gęsiej i na Nalewkach za nadużycia podatkowe. Straty skarbu państwa idą w setki tysięcy złotych.

Aresztowania te odbywały się i wczoraj i dość liczne. Między innymi aresztowani zostali: właściciel sklepu bławatnego

przy ul. Gęsiej 10 Skrypom, Mojżesz Bongart (Gęsia 7), którego wywiadowcy skarbowi pochwytili na mieście. Dalej zatrzymani są: Markulew (Gęsia 10), Munk (Gęsia 8), B. cia Frydmanowie (Gęsia 3), B. cia Rozenblumowie (Gęsia 7), z których jeden był rzeczoznawcą skarbowym, Ader (Gęsia 4), Halpern (Gęsia 4). Niektórych po zbadaniu zwolniono. większość jednak osadzono w aresztach. Masowe aresztowania wywołały zrozumiały popłoch w dzielnicach żydowskiej.

PRZEMYT PRZEZ NIECZYNNĄ KOPALNIE.

Katowice. — Wywiadowcy straży granicznej w Piekarach Śląskich zdekonspirowali nowy, niezwykle sposób przemycania towarów z Niemiec do Polski.

Oto szajka przemytników, złożona z Piotra Machuli, Franciszka Kleinera, Wilhelma Bacika i Artura Arndta, postanowiła wykorzystać jeden z nieczynnych szybów kopalni „Nowa Helena”, której chodniki ciągną się poza granicę Niemiec.

Wprawdzie przedostanie się tymi chodnikami na stronę niemiecką zostało odpowiednio uniemożliwione, ponieważ jednak w szajce tej znaleźli się fachowi górnicy, zrobili sobie oni nowe przejście i tą drogą przechodzili swobodnie z Niemiec do Polski.

Całą szajkę przekazano do dyspozycji władz sądowych, zaś przejście zamurowano.

Każdy otrzymuje nagrodę na św. Mikołaja

któ nadesła trafne rozwiązanie przysłowa

żyłan tańsz hczynawdo oD

- | | |
|---|--------------------------------------|
| Celem pozyskania klientów i popularyzacji naszych towarów, wyznaczaliśmy następujące nagrody: | 6-8. Nagroda: Aparaty fotograficzne, |
| 1. Nagroda: Rowery męskie, | 9-12. " Kopy na łożka, |
| 2. " " Kilim, | 13-20. " Zagarki żelazkowe, |
| 3. " " Lampowy aparat radiowy, | 21-30. " Obrazy olejne, |
| 4. " " Patefon, | 31-50. " Kasety toaletowe, |
| 5. " " Narty, | 51-50. " inne nagrody. |

Podzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym sawiadomimy piśmiennie. Nadesłane rozwiązania nie ma żadnych zobowiązań. Rozwiązanie nie jest odwołalne. Załączając c.w. znaczek na odpowiedzie, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: Biuro Handlowe „ZORZA”, Kraków, Krowoderska 63/60.

Echa pożaru fabryki w Łodzi

600 robotników straciło pracę. Ponad 1.000.000 zł. strat.

Łódź. — Katastrofalny pożar fabryki E. Pietera i Zylberberga, mieszczącej się w murach sukcesorów Dobrynieckich, przy ul. Cegielnianej 57, pozbawił pracy ponad 600 robotników.

Przez cały piątek na pogorzelsku czuwały oddziały straży ogniowej. O godz. 5 rano w nagromadzonem rumowisku maszyn, wśród których pożar tli się jeszcze, wybuchły płomienie z nową siłą. Straż ogniowa ugasiła pożar, jednak mimo to o godz. 14 ponownie nastąpił silny wybuch płomieni tak, że wezwano dodatkowe oddziały straży, które wspólnymi siłami pogorzelsko ugasiły.

Wydano zarządzenie zwalenia reszty murów, ażeby uniknąć katastrofy. Zwalenie nastąpi po całkowitem wygaśnięciu tiejącego się rumowiska.

Straty wobec nadal prowizorycznych obliczeń przekraczają znacznie milion złotych. Suma jednak, na którą budynki, maszyny i towary były ubezpieczone, przekracza wysokość strat. Przyczyną pożaru nie zostały dotychczas urzędowo ustalone. Dostęp do pogorzelska jest wzbroniony.

SPRAWA OTWARCIA UNIWERSYTETU I NOWYCH WPISÓW.

Warszawa. — Z miarodajnego źródła donoszą, że sprawa terminu otwarcia zamkniętego uniwersytetu warszawskiego nie może być w obecnych

warunkach zdecydowana, gdyż zależy to głównie od postawy i zachowania się młodzieży.

Sprawa zarządzenia ponownych wpisów, zgodnie z art. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich, pozostaje narazie również otwarta. W każdym razie jak się dowiadujemy, p. minister W.R. i O.P. ze swej strony dołoży starań, żeby zarządzenia jego nie pociągnęły za sobą strat materialnych dla tych wszystkich, na których w związku z zajściami, jakie doprowadziły do zamknięcia uniwersytetu, wina współdziałania nie ciąży.

Skandaliczne historie

wychodzą na jaw w procesie o nadużycia w radzie szkół m. Warszawy.

Warszawa. — Jak donosiliśmy, od kilku dni toczy się w sądzie okr. proces o oszustwa, popełnione w Radzie Szkolnej m. Warszawy. W trakcie procesu wyszły na jaw skandaliczne historie, wskazujące na lekkomyślność, z jaką przyjmowano pracowników rady. Rewelacje te dotyczą głównego oskarżonego Wiśniewskiego, który początkowo przyjęty został do rady szkolnej jako „opiekun honorowy”, a następnie został urzędnikiem z dużą pensją; poczem... zaczął dopuszczać się poważnych nadużyć!

Zeznania świadków wykazały, że Wiśniewski został przyjęty na stanowisko „honorowego opiekuna”, chociaż „miał za sobą” przeszłość kryminalną i wyrok skazujący go za przywłaszczenie pieniędzy pewnej spółdzielni.

Wiśniewskiego obdarzano takim zaufaniem, że miał on powierzony nadzór nad uczciami i pracownikami. W tym stanie rzeczy Wiśniewski „nadziorował” również sam siebie i nadużycia uchodzący mu zupełnie bezkarnie,

ANLUDZIELO
STEFANA ZERONSKIEGO
WIERNA RZĘKA
 Dramat miłosny na tle historycznym epopei 1863 r.
 W rolach głównych
 Bośka Orwid, Jadzia Andrzejewska, M. Cybulski, Fr. Brodniewicz, J. Węgrzyn, K. Junosza Stępowski i St. Siołkowski.
 W poniedziałek 30 listopada r. b. wycieczka
Kino „LUNA”

gdyż sprawozdania jego bez kontroli zawsze akceptowano.

Zajmując się akcją dożywiania dzieci, Wiśniewski brał prowiant dla 30 dzieci, a dożywił w tym czasie tylko 20 dzieci. Wobec wypłynięcia na jaw tych skandalicznych historii, prokurator w trakcie przewodu zgłosił wniosek o zastosowanie wobec Wiśniewskiego, który odpowiadał z wolności i za kaucją, bezwzględne aresztu.

Sąd wniosek ten uwzględnił i Wiśniewskiego w trakcie rozprawy aresztowano. Niebawem rozpoczyna w procesie przemówienia stron.

Nowe godziny handlu w Warszawie.

Warszawa. — Dn. 28 b.m. wchodzi w życie rozporz. woj. Jaroszewicza z 13 b.m., na mocy którego wszystkie sklepy będą mogły być otwarte w soboty o pół godziny dłużej t.j. do godz. 19.30.

Zarządzenie to dotyczy również dni przedświątecznych, natomiast nie obejmuje sobót w okresie od 18 do 23 grudnia każdego roku oraz Wielkiej Soboty, dla których są ustalone inne godziny handlu.

W dalszym ciągu wędliniarnie, piekarnie, owocarnie i t. p. oraz zakłady fryzjerskie, kalotechniczne oraz kwiatniarnie mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21.

O SĄDY PRZYSIĘGLYCH W CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Katowice. — Kolo Adwokatów w Bielsku i Cieszyńskie uchwaliło ostatnio protest przeciwko zamierzonemu zniesieniu sądów przysięgłych na terenie Małopolski i Śląska. W uchwale tych znajdujemy również ustęp, iż, zdaniem podpisanych prawników, sądy przysięgłych powinny być zaprowadzone na terenie całej Rzeczypospolitej.

REDAKTOR ODPOW. „DZIENNIKA POPULARNEGO” ARESZTOWANY.

Warszawa. — Władze policyjne aresztowały Władysława Pietrzykowskiego, odpowiedzialnego redaktora „Dziennika Popularnego” w związku z wiecem socjalistycznym odbytym w dn. 24 b. m. i napadem komunikujących bojówek na młodzież blokującą uniwersytet.

ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Warszawa. — Na przystanku tramwajowym w Al. Jerozolimskich policja aresztowała studenta 5-go roku medycyny Izraela Brauna (Elektoralna 1), który oskarżony jest o rozpowszechnianie ulotek komunistycznych w szpitalu. Aresztowano również studentkę Szapirstajną.

ZWOLNIENIE DYREKTORA „FENIKSA” Z ARESZTU ŚLEDZCZ.

Warszawa. — Władze sądowośledcze, prowadzące dochodzenie w głośnej aferze Towarzystwa ubezpieczeń „Feniks”, która — jak wiadomo — pozostaje w ścisłym związku z kradzieżą austriackiego koncernu ubezpieczeniowego, zgodziły się na zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do jednego z oskarżonych. Z więzienia mokotowskiego zwolniony został aresztowany przed 5 miesiącami w Warszawie wraz z radcą prawnym „Feniksa” adw. Feliksem Gutmanem, prokurent tej instytucji na Małopolskę wschodnią, a austriacki

DLA WNDRZEJKA

piękne upominki
w Księgarni i Sklepie „Gońca”
 II Aleja 26, tel. 20-50

Dziś w kinie „STYLOWY”
 największy szlagier sezonu
 Gary COOPER
 MADELINE CARROLL
NOCTURNAL SKARB
 NADPROGRAM:
 Wreczenie buławy marsz. E. Rydz-Śmigłemu
 Bilety ulgowe ważne tylko na 1-szy seans, tj. do rozpoczęcia 1-go przedstawienia.
 W niedzielę o 12,30 Poranek „Concertina”
 Bilety ulgowe ważne.

NADUŻYCIA Z POŻYCZKA NARODOWA.

Katowice. — Na podstawie dochodzeń władz skarbowych stwierdzono, że przy skupowaniu obligacji Pożyczki Narodowej przez różne trzecie osoby działa się na Śląsku rozmaite nadużycia.
 M. in. pożyczki te prywatnie osoby ku powały po 30 proc. ich wartości, a następnie rozliczały się ze swych zobowiązań i rozmaitych należności państwowych, podatkowych i t. p. M. in. podobne machinacje ujawniono w firmie węgłowej Grzegorza Kamienieckiego w Katowicach. Kamieniecki podobno w jednej z instytucji finansowych na Śląsku złożył obligacje Pożyczki Narodowej wartości nominalnej 400 tys. zł. za co otrzymał 174.000 zł. gotówka, a na resztę sumy do wysokości 75 proc. otrzymał książeczki oszczędnościowe danej kasy, płatne po roku.
 Podobno książeczki te są w obiegu w Warszawie, jako banknoty.

Świat owadów
Wystawa przyrodnicza w Częstochowie.

Jedną z najciekawszych wśród zwierząt grup są wszędzie napotykanne, biegnące po ziemi i grzebiące się w niej, fruujące w powietrzu oraz nurkujące w wodzie, owady. Wypełniają one wszelkie zakątki globu ziemskiego. Nawet pustynie lodowe, gdzie panuje wieczna zima, mają na pokrytej złodowiacza skorupą ziemi owady, czujące się w tych warunkach jak u siebie w domu. Są to t. zw. pchlice lodowe (Isotoma saltans), występujące na alpejskich polach śniegowych.
 Lecz nie tylko z tego powodu są owady zwierzętami, wzbudzającymi zainteresowanie. Wiele szczegółów z ich życia wyjaśnia nam, jak niejednokrotnie owady wywierają olbrzymi wpływ na życie człowieka oraz innych zwierząt, a w szczególności roślin.
 Wiadomym jest, że owady biorą udział w tworzeniu się gleby. Grzebiąc się w ziemi i robiąc w niej swoje chodniki, powodują łatwiejsze przenikanie wody do warstw głębszych, budując zaś gniazda pod ziemią, przenoszą cząstki ziemi z warstw głębszych ku powierzchni, powodując tym zmiany składu chemicznego oraz mechanicznego warstw zewnętrznych.
 Szczególnie godny jest uwagi stosunek niektórych owadów do roślin, zwłaszcza gdy chodzi o rośliny, wymagające krzyżowego zapylania. W tym wypadku rolę roznośnicza pyłku odgrywają owady: pszczoły, trzmiele, motyle.
 Z pośród roślin kwiatowych w Europie 80 proc. jest zapylanych przez owady. Nigdy rośliny nie osiągnęłyby tego rozkwitu, jakim cieszą się obecnie, gdyby nie było owadów przenoszących pyłek.
 W jak wielkiej zależności znajdują się rośliny od owadów, może nam zilustrować następujący przykład. Znana każdemu koniczyna została przewieziona do Nowej Zelandii, gdzie warunki klimatyczne godzały hodowli tej pożytecznej rośliny. Lecz pomimo to, że koniczyna w swej nowej ojczyźnie normalnie rosła i kwitła, jednak nie wydawała nasion. Przyczyną tego było brak trzmieli w tym kraju. Dopiero, gdy sprowadzono z Anglii i aklimatyzowano trzmiele, koniczyna wydawała nie tylko kwiaty, lecz i nasiona.
 Największe jednakowoż znaczenie owadów wypływa z tego względu, że wiele z nich żywi się roślinami uprawnymi, a występując w olbrzymich nie raz ilościach stają się one groźnymi szkodnikami roślin i wrogiem człowieka.
 Jak wiele szkody przynoszą człowiekowi owady niszczące rośliny uprawne, świadczą o tym takie przykłady, jak kleska „sówkowa” na Pomorzu i w innych lasach Polski w r. 1925, kiedy zginęło 400.000 ha lasu sosnowego, lub wystąpienie w tym samym roku much zbożowych, które obniżyły plony o 40 — 90 procent.
 Takich przykładów można przytoczyć mnóstwo.
 Naogół państwo nasze traci rocznie przeszło jeden milion złotych z powodu szkodników.
 Straty pieniężne innych państw są z tego powodu jeszcze większe. Tak np. Rosja sowiecka traci rocznie z powodu szkodliwych owadów dwa i pół miliarda rubli.
 Nie mniejsze znaczenia dla człowieka

PODZIĘKOWANIE.
 Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłokom
 4 9 P.
ANNY ŁAPSIŃSKIEJ
 Wiel. ks. Pralata Wł. Wróblewskiemu, wszystkim przyjacielom i życzliwym składam serdeczne „Bóg zapłać”.
 Córki i najbliższa rodzina.

mają owady, pasyżujące bezpośrednio na nim, szczególnie te, które przenoszą zarazki chorobotwórcze.
 Poznań wrogów swych, te liczne rzesze szkodników, oraz gatunki owadów pożytecznych, jak jedwabniki, pszczoły oraz inne owady, wykazujące niekiedy zdolność i niezwykłą inteligencję, poza tym różne piękności i olbrzymi światła, owadziego można na wystawie przyrodniczej w Częstochowie, urządzonej przez znaną podróżniczkę polską Michalinę Isaakową.

Wystawa mieści się w gmachu Starostwa w sali posiedzeń Rady Powiatowej i będzie otwarta do 6 grudnia włącznie, za wyjątkiem poniedziałku 30 b. m.

Z tradycji adwentowych

Roraty za króla Zygmunta Starego

Znana jest każdemu, kto był chociaż raz w Krakowie — kaplica Zygmunto-wska na Wawelu; miała ona ogromne znaczenie w rozwoju mszy adwentowej zwanej „Rorate”, tak w Polsce ulubionej.
 Zygmunta Starego budując wspomnianą kaplicę z podziemiem grobowym dla swej rodziny, uposażył w r. 1543 przepo-zyta, dziesięciu duchownych i kleryków

czyli zarządcę kaplicy. Na mocy osobnego przywileju papieskiego zobowiązani oni byli do śpiewania codziennie o świcie uroczyste mszy Rorate, skąd powstała nazwa ich jako Roratystów. Przywilej ten był rzeczycieście niezwykły, gdyż msza nazwana Rorate (od pierwszych słów: Rorate coeli, czyli: nieba spuście rosę) jest zwykłą mszą św. wotywą o Matce Boskiej, przeznaczoną na czas Adwentu i dozwolona wtedy, gdy w danym dniu niema ważniejszego święta.

Przykład śpiewania Rorat, ale tylko w Adwencie, pod wpływem Zygmunto-wskiej kaplicy rozszerzał się na inne miejsca, a przywilej dla całej Polski z r. 1628 dozwalał na jej śpiewanie przez cały Adwent.
 Jak do każdej uroczystej mszy zapala się sześć świec, a wedle zwyczaju ustalonego tylko w Polsce, dodaje się u góry wśród siodmą wyższą świecę, wyobrażającą N. Maryję Pannę. W tych siedmiu świecach dopatrzone są z biegiem czasu dalszego symbolu, a mianowicie siedmiu stanów w Polsce.

Do ołtarza przy pierwszych roratach przystępował więc król i na najwyższym ramieniu świecznika zakładał zapaloną świecę, mówiąc: „Gotów jestem na Sąd Boski”. Drugą świecę imieniem duchowieństwa — składał biskup, trzecią senator, czwartą ziemianin, piątą żołnierz, szóstą mieszczanin, a siódmą wieśniak, powtarzając te same słowa.

Stwierdzić należy, że najuroczyściej rozwijają się roraty w Polsce za króla Zygmunta Starego, przez naśladowanie przywileju kaplicy Zygmunto-wskiej na Wawelu. Przypuszczalnie można, że zwyczaj zakładania siedmiu świec przez przedstawicieli siedmiu stanów wpraw-dzony został na Wawel również przez samego króla Zygmunta, który dbał o blask i świetność swego dworu.

obywatel dr. Gruebel, po wpłaceniu kaucji w wysokości 10.000 zł.

W stosunku do pozostałych oskarżonych utrzymano nadal areszt bezwzględny.

WŁAMANIE DO BIUR ZARZĄDU GMINY ZALESZCZYKI.

Zaleszczyki. — W nocy na sobotę dokonano włamania do biura zarządu gminy Zaleszczyki przy ul. Grunwaldzkiej.

Włamywacze zabrali kasę ogniowatrawą ważącą 250 kg. W kasie znajdowało się 1.080 zł., 61 blankietów dowodów osobistych oraz obligacje pożyczek państwowych na 2.500 zł.

W biurze pracował zawsze woźny, krytyczny jednak nocy nie był tam obecny. Policja rozpoczęła energiczne dochodzenia.

P. GRZESZOLSKI — SKAZANY ZA OBRAZĘ SĘDZIEGO ŚLED.

Sosnowiec. — W sądzie grodzkim w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciw Pawłowi Grzeszolskiemu, oskarżonemu o obrazę sędziego śledczego.

Sprawa ta wiąże się ze śledztwem, które prowadzone było przeciw Grzeszolskiemu o otrucie balem dzieci. Po zastosowaniu wobec Grzeszolskiego aresztu preventywnego, złożył on skargę na sędziego śledczego, w której użył niewłaściwych zwrotów.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Grzeszolski skazany został na 3 miesiące aresztu. obrońca zapowiedział apelację.

W krótkim ustnym umotywowaniu sąd podkreślił, że wymierzył dlatego tak łagodną karę, ponieważ brał pod uwagę ówczesny stan oskarżonego, jego pobyt w więzieniu, rozpacz itd.

WALNE ZBRANIE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W CZĘSTOCHOWIE.

W dniu 29 listopada 1936 r. o godzinie 15 w pierwszym terminie, ewent. o godz. 16 w drugim terminie odbyło się w lokalu wstawnym ul. N. M. Panny 16 DOROCZNE WALNE ZBRANIE. Porządek obrad: 1. Zagalenie i wybór prezydium, 2. Sprawozdanie Zarządu, 3. Sprawozdanie finansowe, 4. Protokół Komisji Rewizyjnej, 5. Działalność Szkoły Handlowej, 6. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7. Projekt budżetu na r. 1936/1937, 8. Pomoc zimowa dla bezrobotnych, 9. Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej, 10. Wolne wnioski.

U w a g a. Wolne wnioski na Walne Zbranie winno być złożone do Sekretariatu na 7 dni przed zebraniem.

Kino „ATLANTIC”
 PRZED WARSZAWA — wielka epopea
Bohatera Brygada
 wiekna NANA GREY, JACK HOLT, JOHN KING
 oraz arcywesoła komedia
Postrach Teksasu
 W nadprogramie: Uroczyste wręczenie buławy Marsz. Śmigłemu Rydzowi przez o. Pralata Rzeczpospolitei.
 W niedzielę o godzinie 12.30 PORANEK z filmu „POTWÓR”

KRONIKA

Częstochowa
 29 LISTOPADA
 Niedziela
 Dziś — Saturnina m.
 Jutro — Andrzeja ap.
 Wschód słońca o godz. 7.21
 Zachód — 15.43
 Kalendarzyk historyczny:
 Zawarcie przymierza z Prusami w Toruniu 1446 r.

— **Adwent i roraty.** Od niedzieli wchodzimy w okres adwentu. Nazwa adwent pochodzi z łacińskiego wyrazu „adventus”, oznaczającego przyście czyli cokolwiek narodzenie Chrystusa. W Polsce niegdyś nazywano adwent czterdziestnicą, ponieważ dawniej trwał, jak wielki post, 40 dni, zaczynając się nazajutrz po św. Marcynie.

W niedzielę odprawione zostaną po raz pierwszy, jak corocznie, nabożeństwa ku czci Najśw. Maryi Panny, zwane Roratami od „rorate coeli” — Nieba spuście rosę — od których to słów rozpoczyna się Msza św. na cześć Bogarodzicy. Podczas tej Mszy siedm świec górej na ołtarzu.

— **Roraty w kościele św. Jakóba.** Roraty w kościele św. Jakóba będą odprawiane przez cały adwent, t. j. od dzisiejszej niedzieli codziennie o godz. 6-ej i pół rano.

— **Z parafii św. Rocha.** Dziś, w niedzielę, o godz. 11-ej rano w kościele św. Rocha zostanie odprawione nabożeństwo na intencje katolików hiszpańskich, w którym udział wezmą wszystkie stowarzyszenia katolickie i cechy miejscowej parafii.

— **Rekolencje Sodal. Marjańskich na Jasnej Górze.** Dziś, w niedzielę, odbędą się 1-dniowe rekolencje dla członków Sodal. zorganizowanych przy Jasnej Górze w następującym porządku: godz. 7 rano 1-sza konferencja, godz. 8 Msza św. w kaplicy Serca P. Jezusa, godz. 9 — przerwa śniadaniowa, godz. 10 — czytanie i rozmowy ślame, i godz. 11 — druga konferencja.

Od godz. 12 do godz. 15 przerwa obiadowa, godz. 15 — Droga Krzyżowa i adoracja i następnie udział w nabożeństwie ró

żańcowym. Godz. 17-a ostatnia trzecia konferencja i zakończenie o godz. 18 ej ra-klunkiem śmiecia.

Wspomniane rekolencje będą poprowadzone wstępna nauka w sobotę o godz. 19 prowadzone przez Moderatorkę O. Marię Paszkiewiczą.

— **Zjazd starostów z udziałem p. wojewody kieleckiego w Częstochowie.** — W dniu dzisiejszym odbywa się w Częstochowie zjazd starostów pod przewodnictwem p. wojewody kieleckiego dr. Dziadosza, który przybył dziś rano.

— **Obrady z udziałem 7-miu pp. starostów z terenu naszego województwa** toczą się w gmachu Starostwa częstochowskiego.

Utworzenie nowej parafii na Ost. Groszu w Częstochowie.

Dekretem z dn. 23 listopada r. b. Najdostojniejszy Arcybpasterz naszej diecezji J. E. ks. Biskup dr. Kubina erygował nową parafię w Częstochowie na Ostatnim Groszu pod wezwaniem św. Antoniego. Dotychczas parafia ta istniała na prawach ekspozytury.

Proboszczem nowej parafii mianowany został ks. dr. Władysław Tomalka, dotychczasowy sekretarz Kurii Biskupiej w Częstochowie.

Uroczysta instalacja nowego proboszcza odbędzie się dziś, w niedzielę, o g. 11-ej rano, instalacji zaś dokona ks. prałat B. Wróblewski, dziekan częstochowski.

— **Konferencja gospodarza z przedstawicielami kłupstwa polskiego.** — W środę, dn. 2 grudnia r. b., o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Powiatowej przy ul. Sobieskiego (gmach Starostwa) zwołana przez p. sta

z Szoberów Józefa Hofmanowa

Opatrzona św. Sakramentami podługich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 27 listopada 1936 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Wilsona 32 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w poniedziałek dnia 30 listopada r. b. o godzinie 8.30 po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Córka, syn, wnuki i rodzina.

roste Wl. Rozmarynowskiego konferencja gospodarczą z przedstawicielami kupiectwa polskiego.

W konferencji weźmie udział p. starosta, Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie oraz przedstawiciele kupiectwa zrzeszonego w Stowarzyszeniu. Przedmiotem konferencji będą wnioski zgłoszone przez przedstawicieli kupiectwa.

— **Walne zebranie Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 15 w pierwszym terminie, a następnie o godz. 16 w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Najów. Maryi Panny 46, doroczne walne zebranie członków Stow. Kupców Polskich w Częstochowie. Porządek obrad m. in. przewodzenie sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie finansowe i protokół Komisji Rewizyjnej, działalność Szkoły Handlowej, wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, projekt budżetu na r. 1936/1937, pomoc zimowa dla bezrobotnych. Zbiórka na F. O. N., wolne wnioski.

Zobchodu „Święta Podchorążych”

V Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy obchodzi dziś swe święto z okazji uroczystości zaprzysiężenia.

W przeddzień „Święta Podchorążych”, t. j. w ub. piątek o godz. 8-ej w. odbyła się w sali teatru Kameralnego uroczysta Akademia, na którą przybyli: J. E. ks. Biskup-sufrağan Ziemiak, p. generał Gasiorowski, p. starosta Rozmarynowski, pułk. dypl. Maczek, pułk. dypl. Zapolski, mjr. dypl. Stabicki, liczni przedstawiciele urzędów i instytucji, społeczeństwa oraz podchorążych. Sala była przepelniona. Na pięknie udekorowanej scenie widniały portrety P. Prezydenta Rzplitej i marsz. Śmigłego-Rydza oraz popiersie Marsz. Piłsudskiego.

Akademie zagrał p. generał Gasiorowski, który w pięknym przemówieniu swoim nawiązał do dziejów powstania listopadowego 1830 r. i słynnych walk pod Wawrem, Grochowem i Ostrołką, po czym porównał dzieje tego powstania z powstaniem styczniowym, kończąc wzniosłą apologią podchorążych belwederskich, którzy poszli szlakiem zbrojowego czynu męstwa i patriotyzmu i wskazywali drogę ku wolności następnym pokoleniom.

Orkiestra wojskowa odegrała „Warszawiankę” po czym dłuższe, pełne zapalu przemówienie wygłosił strz. z cen. Gruszczyński. Ostatnie słowa mówcy na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Jej Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego i marsz. Śmigłego-Rydza, pokryły dźwięki hymnu narodowego.

W dalszym ciągu duet na skrzypce i fortepian „Trzecia symfonia” Dancla wykonał: strz. z cen. Jelonek, Komsta i Dobrzyński, deklamacja „Przysięga w rocznicę 29 listopada” Kossutówny, wygłosił strz. z cen. Chuderski a chór Dyw. Kursu odpiewał pieśni: „Wodzu Naczelny” — Urbaniego i „Szlakiem Kadrowki” — Milka. — W drugiej części artystyki teatru p. H. Ceranka-Poznańska i p. K. Vorbrodt przy współdziałaniu strzelców z cen. D. K. P. R. pięknie wykonały fragmenty z „Nocy listopadowej” — St. Wyspiańskiego. Do podniesienia nastroju pięknej całości przyczyniły się artystyczne dekoracje p. Krassowskiego.

Dziś zrana o godz. 10 na placu Pierackiego ustawili się oddziały V Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy. — Raport od kpt. Szulca, dowódcy szkoły, odebrał p. gen. Gasiorowski, po czym podchorążowie udali się na nabożeństwo do kościoła św. Jakóba.

Mszę św. odprawili ks. kapelan major Żelaznowski. Podczas nabożeństwa grała orkiestra pułkowa.

Po mszy św. odbyła się na placu podniosła uroczystość złożenia przysięgi na trzy powołane sztabdary, w obecności J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny, p. gen. dyw. Gasiorowskiego, wyższych oficerów ze sztabu oraz przedst. Starostwa i Magistratu.

Za ks. majorem Żelaznowskim delegaci poszczególnych kompanii, jak i wszyscy podchorążowie, powtarzali głośno

rotę przysięgi. Od wyznania ewangelickiego przysięgę odebrał pastor Dawid. Rotę przysięgi dla wyznania mojżeszowego odczytał jeden z oficerów.

Po przysiędze orkiestra pułkowa odegrała hymn narodowy, a następnie przed panem generałem odbyła się defilada.

Sprężystym krokiem w świetnie wyrównanych szeregach, przy dźwiękach marsza przeszły kompanie, które udały się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie w imieniu Związku Oficerów Rezerwy przemówił mec. Bielobradek, a delegacja Zw. Of. Rez. złożyła tradycyjny piękny wieniec z biało czerwonymi szarfami.

W dalszym ciągu „Święta Podchorążych”, odbył się wspólny obiad żołnierski w świetlicy w koszarach, zaś o godzinie 20-ej odbędzie się Wieczerz Podchorążych w salach garnizonowego Kasyna Oficerskiego.

— **Ze Zw. Polsk. Inteligencji Katolickiej.** W środę, dn. 2 grudnia r. b., o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbędzie się zebranie Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej Męskiej.

NA SEZON ZIMOWY POLECAMY:

BIELIZNE, PONCZOCHY, SWETRY, KAPELUSZE, CZAPKI, MATERIAŁY MĘSKIE NA UBRANIA i t. p.

Nowootwarty skład chrześcijański

Alojzy LUŚAR i Michał SZYCH

Częstochowa, ul. Piłsudskiego róg ul. Katedralnej, gmach hotelu „Polonia”.
DUŻY WYBÓR! CENY NISKIE!

Nasza nowa powieść

W numerze dzisiejszym na stronie 12-tej rozpoczynamy druk nowej, niezwykle interesującej powieści utalentowanego autora polskiego Zbigniewa Rakowieckiego p. t. „Serca w pancerzach”.

Jest to powieść detektywistyczna na podkładzie sensacyjnym, w grę wchodzi detektyw-amator z londyńskiego „Scotland Yardu”, ale cała akcja toczy się w Warszawie, bowiem terenem zagadkowych wydarzeń staje się angielska ambasada. Wszystkie niezwykłe perypetie, nieraz sceny wysoce emocjonujące i dramatyczne, podane są tak realistycznie i zwięźle, że już od pierwszych wierszy powieść zaciękawia i przykuwa uwagę czytelnika, śledzącego z wzrastającym zainteresowaniem, gdzie kryje się zagadka, kto jest sprawcą wykradania tajemnic ambasady. Ozdoba są tu dzieje narodzin miłości młodej, dorodnej pary, oryginalny humor, pewna ekscentryczność oraz swobodnie tło naszej Warszawy, dzięki czemu znakomita powieść staje się nam bliższa, jak i ów główny bohater Anglik, mówiący po polsku.

„Serca w pancerzach” to lektura nader interesująca na długi szereg wieczorów zimowych, niezawodnie też przyciągać będzie z zadowoleniem przez szerokie kręgi naszych Czytelników.

Konkurs na tytuł

plsemka dla dzieci w „Gońcu”.

W dalszym dążeniu do udoskonalenia naszego wydawnictwa, poczynając od dn. 2 grudnia r. b., zaprowadzamy w „Gońcu Częstochowskim” specjalny dział rozrywki dla dzieci naszych Czytelników.

Na tytuł dla tego działu, pragnąc pozostawić inicjatywę samym zainteresowanym dzieciom, ogłaszamy konkurs z nagrodą w postaci książki, na gwiazdkę. Nazwa działu dla dzieci, możliwie jednowyrazowa, winna być zbliżona do tytułu pisma „Gońca Częstochowskiego”. Największa liczba podobnych projektów ustali tytuł nowego działu dla dzieci. Odpowiedzi z projektowanymi tytułami oraz podaniem nazwisk i adresów uczestników konkursu na łączy kierować do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” na załączonym poniżej kuponku:

Tytuł:

Nazwisko i adres:

— **„Andrzejki”.** Staraniem podsekcji imprez własnych Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej; Bezrobotnym odbędzie się w dniu 28 listopada b. r. w salach hotelu „Polonia” danc’og towarzyski p. n. „Andrzejki”.

Całkowity dochód jest przeznaczony na pomoc zimową bezrobotnym. Komitet przygotowuje moc niespodzianek. Zaproszenia nie będą rozsyłane.

Początek o godz. 20-ej. Bilety wstępu zł. 0.99.

— **Przykład godny naśladowania.** Na walnym zebraniu członków Cechu Wędlniarsko-Rzeźniczego w Kłobucku, po przyjęciu nowego statutu cechu, uchwalono wyasygnować z kasy cechu zł. 25. — na Pomoc Zimową Bezrobotnym oraz zł. 25. — na Fundusz Obrony Narodowej.

Kwesta uliczna

na Polską Macierz Szkolną.

Dziś, w niedzielę, urzęda Polska Macierz Szkolna na terenie całego Państwa zbiorke „Dnia Oświaty Pozaszkolnej”, z której dochód przeznaczony jest na cele oświatowe Macierzy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, doceniając potrzebę i wagę „Dnia Oświaty Pozaszkolnej” dla walki z analfabetyzmem, przyznało Macierzy prawo przeprowadzenia zbiorke.

Koło częstochowskie Polskiej Macierzy Szkolnej, organizując w dniu 29-go b. m. kwestę uliczną, zwraca się do miejscowego społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie akcji zbiorkowej przez skądanie choćby najdrobniejszych ofiar.

Kino „LUNA” Początek o 8.30

Dziś i w niedzielę 29 b. m. poraz ostatni Claudette Colbert, Ronald Colman i Victor Mc. Laglen w arcydziele p. t.

POD DWIEMA FLAGAMI

W niedzielę 29-go b. m. poraz ostatni p. ranek po cenach popularnych o godz. 12.30

NOC WESELNA

z Anną Sten i Gary Cooperem w rol. główn. Ceny: miejsc. 1/2 sal 0,35 gr. 1, 0,54 gr.

manowanych komisji egzaminacyjnych. W dniu 18 b. m. doręczono nominacje 16 komisjom egzaminacyjnym w Kielcach na zebraniu w tym celu odbytym w lokalu Izby, a w dniu 19 b. m. w Radomiu 21 komisjom egzaminacyjnym. Na wspomnianych zebraniach prez. Izby E. Balcer i dy. rektor Izby G. Awentowicz udzielili zebraniom wyzerczujących instrukcji.

Z kolei odbęda się zebrania informacyjne dla komisji egzaminacyjnych w Częstochowie dnia 26 b. m. i w Sosnowcu dn. 27 b. m.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Spoleczeństwo za przeważnie tylko „żołnierza od święta”, tego, który w dni uroczyste w zwartej, błyszczącej kolumnie wybija równy i mocny krok w takt marsza defilady. Ale najmniej wie społeczeństwo o jego możności pracy, odbywającej się za niedostępnymi naogół dla cywila murami koszar. Wie społeczeństwo o tym, że żołnierz kształci się w rzemiośle wojennym. Ale co poza tym robi, myśli i czuje żołnierz — jak spędza chwile wolne od służby, jaki jest jego poziom umysłowy, jakie jego uspołecznienie, co mu daje Polski Biały Krzyż az fundusze zebrane z ofiarności społeczeństwa — o tym wie społeczeństwo bardzo mało.

Każdy obywatel winien więc poprzeć prace Polskiego Białego Krzyża. Zapisujemy się na członków Polskiego Białego Krzyża. Zarząd Koła miejscowego mieści się w Państwowym Gimnazjum im. R. Traugutta przy ul. Jasnogórskiej nr. 17.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, o godz. 5-ej „Dar poranka”, o godz. 8.30 wiecz. „Epoka Tempa”, komedia w 3-ach aktach Cwojdzkiego w wykonaniu zespołu „Reduty”; w niedzielę o godz. 3.30 po raz ostatni „Dar Poranka”, o godz. 5.45 i 8.30 „Epoka Tempa”.

— **Przedstawienie w fabryce „Częstochowianka”** Tow. Teatr Muzyczne przy fabr. „Częstochowianka” wystawia dziś, w niedzielę, farsę w 3-ach aktach p. t. „Hiszpańska Mucha”, pióra Bacha.

Tak wesołej i dowcipnej sztuki na „Częstochowiance” jeszcze nie było. Początek o godz. 18-tej. Wstęp tylko dla dorosłych.

Ciekawe kulisy

strajku pracowników cukierniczych.

Jak już donieśliśmy, w miejscowych zakładach wyrobów cukierniczych wybuchł strajk pracowników, prowadzony przez Z. Z. Z.

Okazuje się, że strajk ten objął tylko zakłady cukiernicze polskie, nie dotyczy natomiast zakładów żydowskich, których w Częstochowie jest 85, zatrudniających ponad 100 pracowników przeważnie żydów, gdy polskich zakładów mamy w Częstochowie zaledwie 12 z 60-ma pracownikami.

Projekt podpisania nowej umowy zbiorowej wysunięty został przez Z. Z. Z. tylko dla zakładów polskich, zakłady żydowskie żadnych zadań nie otrzymały, obecnie więc w zakładach polskich jest strajk, a żydowskie podwójnie pracują. Należy zaznaczyć, że dzieje się to aku-

Bluzniercy pociągnięci przed sąd przez O.O. Paulinów z Jasnej Góry.

Jak donosi „Gońca Warszawski”, znany z działalności socjalistycznej i wolnomysliczkiej adw. Józef Litauer ma w sądzie ogrowym proces o publiczne bluznierstwo. Adwokat zamieszczał przekłady Couchoude’a z książki „Tajemnice Jezusa”. Przekład ten drukowany był przez „Wolnomysliciela Polskiego”.

Jak wiadomo „Wolnomysliciel Polski” napastliwie atakował Kościół i duchowieństwo i nierzadko posuwał się aż do bluznierstwa. Definitor generalny zakonu O.O. Paulinów z Jasnej Góry wniósł skargę do prokuratora warszawskiego, prosząc o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej red. odpowiedzialnego „Wolnomysliciela”, Józefa Wrońskiego, oraz tłumacza książki Couchoude’a Józefa Litauera.

Po przeprowadzonym dochodzeniu prokuratura opracowała akt oskarżenia z art. 172 k.k. Oskarżenie wniósł sprzeciwo do sądu, lecz pomimo tego akt oskarżenia został utrzymany i rozprawa przeciwko wolnomyslicielom odbędzie się 30 grudnia. Proces toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

— **Zebranie informacyjne dla komisji egzaminacyjnych Kieleckiej Izby Rzemieślniczej.** Ostatnio na kilku posiedzeniach Zarządu Izby rozpatrywano m. in. w wykonaniu uchwał zebrania radców Izby, sprawę powołania nowych komisji egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich w okręgu Izby. W związku z zakończeniem prac przesyłamy przystąpić do uroczoności działalności nowo-

FADA-RADIO

Fr. Dyderski
ul. Najów, Marji P. 18. Tel. 25-93.
Polecia w bogatym wyborze:
RADIOODBIORNIKI WSZELKICH TYPÓW
Baterie i żarówki. Części elektryczne i radiowe. Wzmacniacze i urządzenia dźwiękowe.
Warsztaty naprawy. Warunki dogodne.

KINO „SWIT“ ul. Dąbrowskiego 16.

Tyrant, despot, zwi-rodnic, mordera w filmie o. t.

CZERWONY SUŁTAN

W niedzielę o 12.30 — poranek na poranek wszystkim klejka na 25 gr.

rat przed świętami: św. Mikołaja, Boże Narodzenie i Nowy Rok, kiedy nadarza jedyna okazja w roku, aby okres ten był wykorzystany przez chrześcijańskie i polskie zakłady wyrobów cukierniczych.

Pracodawcy - Polacy oświadczyli, że podpiszą na ustalonych warunkach nową umowę zbiorową z pracownikami pod warunkiem jednak, że do podpisania tej umowy zostaną wezwani również właściciele żydowskich zakładów cukierniczych, inaczej bowiem nie będą mogli z nimi konkurować cenami.

Tak ciekawie przedstawia się kulisy strajku pracowników cukierniczych, który w dalszych pertraktacjach w tej płaszczyźnie musi być ujmowany, albo winien być co rychlej zakończony.

Wyzysk reklamowy

Reklama prasowa jest dzwignią przemysłu i handlu — to prawda niezbita stwierdza. Ogłoszenie w gazecie jest niezastąpionym pośrednikiem i łącznikiem między sprzedającym i kupującym, informuje, poucza, jest doniosłym regulatorem stosunków handlowych, ekonomicznych i społecznych. Ogromne znaczenie reklamy w słowie drukowanym musi być doceniane bardziej w dzisiejszych warunkach życia.

Wszystko to prawdy niewzruszone i ogólnie znane, jedno się tylko nasuwa zastrzeżenie co do wartości reklamy: coby ogłoszenie było skuteczne, musi dorzeć do największej liczby czytających, a więc musi być zamieszczona w gazecie najpoczytniejszej i oczywiście miejscowej dla miejscowego społeczeństwa.

Tymczasem jeśli chodzi o nasze miasto, raz po raz pojawiają się na częstochowskim bruku akwizytorzy jakichś nieznanym nikomu, nie wprowadzonych na ten tejszy rynek pism zamieszczeni, zbierając pieniądze za ogłoszenia do gazet i placówek, których najczęściej ludzkie oko nie widzi. Oczywiście tego rodzaju „reklama” nie tylko nie jest skuteczna i nie przynosi korzyści, ale poprostu równa się w rzuceniu pieniędzy za okno. Często też rzekomi akwizytorzy od nieśmiałojących gazet są zwykłymi oszustami; grasują: coraz to na innym terenie, dopóki się im noga nie powinie.

Lecznica dla zwierząt w Częstochowie. Z dniem 28 b. m. została uroczono na przez Tow. Opieki nad Zwierzętami lecznica dla zwierząt pod fachowym kierownictwem, przy ul. Aleja Wolności 25, na miejsce dawnej lecznicy sejmikowej.

Godziny przyjęć codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 12 do 14 i od 17 do 18. W nagłych wypadkach o każdej porze. Telefon lekarza 21-88.

Z Sądu Okręgowego

Proces o nadzucia w gminnej kasie pożyczkowej w Grabówce.

W czwartym dniu rozprawy przeciwko oskarżonym o nadzucia w gminnej kasie pożyczkowej w Grabówce badani są dalsi świadkowie.

Wyrok spodziewany jest prawdopodobnie dopiero w środe. Rozprawa nie obfituje już w te ciekawe momenty, co na początku. Świadkowie wyjaśniają krótkie fragmenty, względnie pozycje cyfrowe.

Pijany żebrak nachalnie zaczepiał ludzi.

Wczoraj około godz. 18-iej na chodniku w II-iej Alei, po stronie numerów nie parzystych, rozłożył się na środku żebrak, który w nachalny sposób, łapiąc przechodniów za nogi, domagał się jałmużny.

Żebrak był w stanie podchmielonym i zachowywał się arogancko, przy czym usiłwał w ten sposób, że wygiadało to, jakby był bez nóg.

Mimo zwrócenia kilkakrotnych uwag przez przybyłego policjanta, aby pijak usunął się z środka chodnika, nie tamował przejścia i nie wywoływał zbiegowiska, uparty żebrak nie chciał się zgodzić. Dopiero przy użyciu siły i pomocy drugiego policjanta udało się pijaka załadować na przejeżdżający wóz i odwieźć do komisariatu.

Ordynary i nachalny pijak, uprawiający żebractwo, nazywa się Walaszczyk Adam.

Ukarani przez starostwo. W dniu wczorajszym Starostwo ukarało w Janowie 4 kupców grzywną do 30 zł. za

nadmierne podwyższanie cen z zamianą w razie nie ściągłości na 3 dni aresztu.

Mięso w łózku z żydówką Sensacyjne odkrycie kontrolerów Rzeźni Miejskiej.

Kontrolery Rzeźni miejskiej, przeprowadzając rewizję w poszukiwaniu mięsa, pochodzącego z tajnego uboju, natrafili w jacie Dawida Geklopa przy ul. Narutowicza 2, na 4 kg. mięsa pochodzenia nielegalnego.

Domyślając się, że 4 kg. mięsa nie są całym zapasem, przeprowadzili rewizję w mieszkaniu właściciela w domu przy ul. Targowej 10.

Po przeszukaniu mieszkania zwrócono uwagę na „obłożnie” chorą żonę Geklopa, leżącą w łózku pod brudną pościelą. Nie pomógł protesty żydówki, uparci kontrolery ściągali ją z łózka i wówczas znaleziono schowane tam 59 kg. mięsa w łóżku, na którym leżała żydówka.

Jest to jeszcze jeden przykład dla tych, którzy kupują mięso u żydów, aby uważali na stemple, gdyż mięso z tajnego uboju, ukrywane w brudnych śmieciakach łóżka, różnego rodzaju schowankach, peńnych robactwa, nie tylko nie należy do przyjemnych w spożyciu, ale jest rośnakiem chorób zakaźnych, częstokroć karczących się śmiercią wskutek zatrucia.

Przygoda częstochowianina u kuzynki w Dąbrowie.

Właściciel jednej z restauracji w Częstochowie, Wincenty Sobień, przybył w tych dniach do Dąbrowy i zatrzymał się chwilowo u swej kuzynki, Pauliny Latosińskiej, zamieszkałej przy ul. Konopnickiej nr. 28.

W ub. środe przybył do Latosińskiej nowy jej kuzyn, A. Kozera, mieszkaniec wsi Klonów, powiatu miechowskiego. Obaj kuzyni spędzili noc w mieszkaniu kuzynki. Rano Sobień, przebudziwszy się, stwierdził brak 1,500 zł., które miał w portfelu. Jednocześnie ulotnił się bez poźegnania kuzyn Kozera.

O-zniknięciu pieniędzy poszkodowany zawiadomił policję, wspominając również o wyjeździe Kozery.

Na skutek złożonego zameldowania, do miejsca zamieszkania Kozery, t. j. do Klonowa wyjechał jeden z wywiadowców i przeprowadził rewizję w posesji Kozery. Podczas rewizji wywiadowca znalazł ukryte pod beczką 450 zł.

Kozera został zatrzymany i przywieziony do Dąbrowy, a następnie przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Kronika sportowa SKRA — CZĘSTOCHÓWKA.

Dziś, w niedzielę, na boisku Kat. Stow. Młodzieży Polsk., III Aleja 64, o godz. 1-iej min. 30 po poł. odbędzie się ciekawe powtórne unieważnione zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A między R. K. S. Skra — Częstochówka. Zawody będą zainteresowaniem wśród sportowców, gdyż wiadomym jest, że chodzi o wyłonienie mistrza jesiennego.

OFIARY ZŁOŻONE w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“

Zamiast jałmużny piątkowej na Konferencję św. Wincentego S. Jastrzębski zł. 3.

Na Samolot

W związku z podjętą akcją ufundowania samolotu dla Armii od kupiectwa do „Komitetu zbiórki chrześc. kupiectwa m. Częstochowy i powiatu na Fundusz Obrony Narodowej” złożony dotychczas ofiary pp.: Maria Zarembianka z domu przy ul. Jasno górskiej Nr. 32 zł. 40.—, Jan Wróblewski zł. 3.—.

NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH

Karolowie Żaluszcy z Czarnozyl 21. 100. Jan Sosnowski z domu przy ul. Garibaldiiego nr. 15 zł. 5.— Jan Wróblewski zł. 5.—

RZEMIEŚNICZA KONFERENCJA GOSPODARCA.

Dnia 3 grudnia 1936 roku o godzinie 20-tej w sali Rady powiatowej (gmach Starostwa) przy ul. Sobieskiego, odbędzie się z udziałem Pana Starosty Konferencja Gospodarcza Rzemieśnicza, na którą o przybycie uprasza przedstawicieli rzemiosła tak z terenu m. Częstochowy, jak i powiatu — Zarząd Okr. T-wa Rzemieślniczego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WŁOSI ZAJĘLI GORE.

Addis Ababa, 28.11. — Agencja Stefani podaje, że wojska włoskie wkroczyły do Gore.

Jak wiadomo, miasto Gore — według oświadczenia Negusa — jest stolicą zachodniej Abisynii i siedzibą rządu abisynskiego.

BAZYLI ZACHAROW UMARŁ.

Paryż, 28.11. — W Monte Carlo zmarł znany przemysłowiec i finansista, Bazyli Zacharow.

Zmarły Bazyli Zacharow urodził się w roku 1849 w Konstancyopolu z ojca Rosjanina i matki Greczynki. Szkoły ukończył w Anglii. Po zgonie ojca odziedziczył 40,000 funtów szterlingów. Jako młodzieniec próbował pióra w dziennikach w Nowym Jorku, ale wkrótce przeniósł się do działalności w przemyśle wojennym. Już w 1876 r. dostarczał jakoby broń do Egiptu. Na początku wielkiej wojny w 1914 r. Bazyli Zacharow był jednym z najbogatszych ludzi w Europie, uczestnicząc dalej w przemyśle wojennym Francji i W. Brytanii. Zacharow był żonaty z księżniczką de Murche-

na. W 80-tym roku życia posiadał majątek, wynoszący 20 milionów funtów szter. Pamiętnik, który pisał przez dłuższy czas, spalił osobiście w obecności 6-ciu świadków.

LITWINOW HONOROWYM BEZBOŻNIKIEM.

Ryga, 28.11. — Centralna Rada Bezbożników rosyjskich mianowała sowieckiego ministra spraw zagr. Litwinowa honorowym bezbożnikiem. Litwinow odpowiedział teraz Centralnej Radzie listem dziękczynnym, w którym zaznacza, że żarłowo na terenie Rosji sowieckiej jak i zagranicą zwłaszcza w Lidze Narodów będzie z dumą wskazywał na udzielenie mu wyróżnienia. Będzie zawsze się starał udowodnić, że tytuł ten obowiązuje go do nowych czynów. W dalszym ciągu swego listu komisarz bolszewicki donosi, że do ruchu bezbożniczego przystąpił również jego żona i jego dzieci i że na poparcie Związku Bezbożników składa 400 rubli.

Kino „EDEN“ i Aleja 12. Dziś: PASTEUR Film przynoszący zaszczyt wszechświatowej produkcji! W roli tytułowej PAUL MUNI, którego genialną kreację odznaczono I-szą nagrodą. W niedzielę PORANEK — po cenach południowych.

Uwaga! W pierwszych dniach bieżącego tygodnia zostanie otwarty pierwszy chrześcijański salon mody p. f. „ELEGANCKA PANI“ przy ul. Dąbrowskiego nr. 1, I piętro. Najnowsze modele. Ceny przystępne.

Na srebrnym ekranie

Kino „Hantle“ wyświetla nader interesujący film „policjant” p. t. „Bohatera brygada”. Jak głosi dedykacja, film poświęcony jest uczczeniu bezimiennych bohaterów policji amerykańskiej, szafujących własną krwią i życiem w obronie mienia i życia obywateli. Istotnie według tego, co widzi się w filmie, trzeba podziwiać odwagę i dzielność policjantów, a jeszcze bardziej ich niezwykłą sprawność, wspaniałą organizację, urządzenia techniczne, sygnalizację radiową w zmotoryzowanych oddziałach i nade wszystko fantastyczną wręcz szybkość interwencji w walkach ze złoczyncami i w wypadkach katastrof ulicznych przy olbrzymim ruchu kołowym. Karikaturne pościgi na motocyklach za uciekającymi autem złołynchcami naprzelaj po wterpach i bezdrożach budzą emocje, a podziwu godne są efektowne ćwiczenia oddziału motocyklistów. Wogóle jazda na motocyklach jest tu doprowadzona do mistrzostwa i wkracza w dziedzinę akrobatyki. Zresztą głównym bohaterem filmu jest właśnie akrobata cyrkowy — motocyklista, który wstąpił na służbę do policji, odznaczył się bezprzykładnym bohaterstwem i ponad to mimowoli przyczynił się do skojarzenia miodiej pary zakochanych: pięknej córki komisarza i dzielnego policjanta. Rolę główną gra męski Jack Holt. — Nad program wesola komedia cowbojska „Postrach Teksasu” i tygodnik P. A. T.-a ze zdjęciami uroczystości wręczenia buławy marsz. Smigunowi-Rydzowi i fragmamentami wspaniałej rewii w dn. 11 listopada. (—j.)

OGŁOSZENIE O POWTÓRNYCH LICYTACJACH.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy, w myśl §§ 77 i 83 ustawy Towarzystwa Kredytowego („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” z roku 1898 Nr. 145, pozycja 1921, oraz „Monitor Polski” z dnia 21.XII.1927 r. Nr. 291), niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spłat z tytułu (na skutek niewstąpienia się licytantów) pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, znajdujących się w Częstochowie, — powtórnie, a — ostatecznie, licytacje tych nieruchomości odbędą się w kancelarii Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie (ul. Ślaska Nr. 8, I piętro, sala Nr. 1) i rozpoczyna się od dnia sprzedazy: założeń, kar za zwłokę i kosztów exekucyjnych, a mianowicie:

1) Nr. hipot. 426 w Częstochowie, przy ul. Fabrycznej pod Nr. 1/3 polc., powtórna licytacja odbędzie się 21 grudnia 1936 roku, o godzinie 10 rano, przed Notariuszem Zygmuntem Jarzewskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa, i rozpocznie się od sumy złotych 595,600.— Wadium do licytacji określone zostało na zł. 69,570;—

2) Nr. hipot. 1957 w Częstochowie, przy ul. Sul kowskiego pod Nr. 9 polc., powtórna licytacja odbędzie się 22 grudnia 1936 roku, o godzinie 10 rano, przed Notariuszem Włodzimierzem Skalskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa, i rozpocznie się od sumy złotych 45,600.— Wadium do licytacji określone zostało na zł. 6,360;—

3) Nr. hipot. 2472 w Częstochowie, przy ul. Dębowej pod Nr. 27 polc., powtórna licytacja odbędzie się 22 grudnia 1936 roku, o godzinie 10 rano, przed Notariuszem Włodzimierzem Skalskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa, i rozpocznie się od sumy złotych 21,900.— Wadium do licytacji określone zostało na zł. 3,650;—

Nowonabyta obowiązująca będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem obciążen, złożone zostały do ksiąg hipotecznych w tej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym, przy którym odbywać się będzie sprzedaż, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa. — oraz obowiązuje, o ile sama sprzedaż nie będzie na to wystarczająca, zaspołeczność uprzywilejowana, w myśl ośnośnych przepisów prawnych.

OSWIADCZENIE.

W związku z artykułem, jaki ukazał się swo- go czasu w „Słowie Częstochowskim” i który skierowany był przeciwko p. Jozefowi Klimasowi, właścicielowi restauracji przy ul. Piłsudskiego 10/15 — oświadczam, że wprowadzony zostałem w błąd przez złośliwych informatorów, którym chodźło, jak się okazuje, o zyskiwawstwo nie p. Klimasa w anulu publicznosci. Za wyrażenie przykrości p. Klimasowi najmocniej Go przepraszam. D a w i d A t t m a n.

Dyplomy Sportowe i Dyplomy Ogólne w dużej wyborze W SKLEPIE „GONCA“ WSKAZKI zaproszenia „biletów widraki” afiszu klawierydy syfrowe tańsio i przedko KAMIENICA nowa, komfortowa, dochł 8,250, cena 75,000, wpłata 35,000 Kamenica nowa, piętrowa, dochł 3,000, pociżona w okolicy Jasnzej Góry, cena 32,000, wpłata 25,000 Kamenica piętrowa 30 ubikacyj, dochł 3,600, cena 24,000, Dochł piętrowy 12 ubikacyj, ogród 10,500, Dochł nowy 7 ubikacyj, dochł 16,000 zł, wpłata 13,000 zł Wielki wybór innych nieruchomości poleca do sprzedania Starkiewicz, Wilsońska, nr. 34, telef. 12-21.

MIOD

kwieży lipcowy gwarantowany, czysto przelany, pierwszorzędnej jakości, smaczny, zdrowotny, wspaniały dla wyrobienia pożywienia. Dla niezamożnych 2923

Początek: 3 kg, 620 zł; 5 kg, 9 zł, 10 kg, 17 zł; 20 kg, 32 zł. — Kolejny: 30 kg, 45 zł, 60 kg, 87 zł, wraz z blaszankami i kosztami przesyłki. — "Pasterka" w Trembowli Nr. 45/17 (Mhp.). Na zamówienie naukowym bezpłatnie naszych odbiorców wyrobioniu miotu do picia.

Watalinę

oraz wszelkie dodatki krawieckie poleca po cenach niskich i ma Henryk Dziuk, II Aleja 23, w podwórzu.

AKUSZERKA

Walerja Krajewska przeprawa się na ulicę Sabinowską nr. 47/51.

AKUSZERKA

Walerja Krajewska przeprawa się na ulicę Sabinowską nr. 47/51.

TANIO!

Szkolne swetry, garnitury, pullovery, bluzki, fartuchy, mundurki, pan toffe, teatki, nadrabianie pończoch, podnoszenie oczek, ściągacze, portyochy mat — 2 zł, szarpy 35 gr. poleca Wytwórnia trykotaży Heleny Kowalskiej, Al. Wolności nr. 2, obok Bał.

ZGUBIONO

logitymację Nr. 29 wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Michał Jaros. 3970

UNIĘWAZNIAM

zgnębione 2 weksle po 500. — w bilanco z wystawienia Seweryna Jagótczka, ul. Wesoła 32, Jan Kasprzyk, wieś Korkawa, gmina Mykanów.

3 pokoje

z kuchnią, z wygodami, jeden pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz, ul. Jasogórska 59 m. 5 II piętro.

LOKOMOBILE

przedam jedną 52 KM, drugą 19 KM. — stan odpowiedni. Zgłoszenia kierować — Franciszek Major, Miedźno, poczta Kłobuck/Częstochowa.

Balsamos

Przyjechał z Indji na krótki pobyt stany jasnowidz. Zdumiewająco przepowiada przyszłość, odgaduje cudze myśli, imię, porady, wskazówki, ul. Najsw. Marij Panny 43 m. 5, Iront. 3183

NAUCZYCIEL

udziela wszystkich przedmiotów. Szczęść złotych miesięcznie. — Wolności nr. 62 — 2. 3178

ODDAM

pokój maturzyście lub nauczycielowi z opatem obsługą i światłem za pomocą lekcji, a szczególnie w języku francuskim. Zgłoszenia Sklep „Gońca” pod „Z”

ODNAJME

pokój umebowany z oddzielnym wejściem i wszelkimi wygodami — Waszyngtona 42 m. 3.

PANNA

lat 25, blondynka, przystojna, inteligentna, posiadająca dobre prosperujące przedsiębiorstwo oraz 5000. — złotych szuka tą drogą męża. Oferty pod „Przenaczenie 100” do Sklepu „Gońca” Anonimy do kasa. 01425

PIEKARNIA

w miejscowości Letnisko węd do wynajęcia. Wiadomość ul. Narutowicza nr. 59 (w sklepie), 3184

AKUSZERKA

Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych III Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych 2923

Wełny

i włóczki do robót ręcznych „Włókno Polskie”. Bluzki i swetry wełniane, białe, czarne, jedwabną, ponczochy, rekawiczki, chusteczki, artykuły D. M. C., wstążki, dodatki krawieckie oraz wszelką galanterię damską i dziecięcą nabyć moż na w firmie

E. ZARZECKI, Częstochowa, Al. Wolności nr. 37. Ceny niskie! Wielki wybór! Nowości sezonowe!

DO SPRZEDANIA

na Lisiecu domu o 5-ciu pokojach, budynek gospodarczy z parcelą 1550 metrów. Wiadom. Lisiecu, ul. Wręczycka, M. Bliźniakowa. 2953

DO WYNAJĘCIA

piękne mieszkanie, suche, słoneczne 3 — 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, od 1-go grudnia i suteryna, ul. Waszyngtona nr. 24. 3983

FREBLANKA-NIEMKA

ze znajomością muzyki poszukuje posady, telefon 21-34. 3962

Maszyna

do pisania do sprzedania okazynie, Jasnogórska 59 miesz. 1, parter.

PANIENKA

inteligentna, dobrze się orientująca, uprzejma i pracowita, bezwzględnie uczciwa, potrzebna jako ekspedientka od zaraz. Zgłaszać się — sklep K. Swierzego, II Aleja 32.

URZĘDNIK

na dobrym stanowisku, przystojny, brunet, lat 30, kawaler, poszukuje w celach matrymonialnych panny lub wdowy. Mały posąg wymaga, lecz niekonieczny. Po ważne nie anonimowe oferty pod „Brunet 30” do Sklepu „Gońca”.

Poszukuję

1 — 2 pokoje z kuchnią z wygodami, w śródmieściu. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Wypłaćalny”. 3989

POKÓJ

przy rodzinie, niedrogi, zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 8 m. 3.

POKÓJ

umebowany z wygodami, niekierującym wejściem, przy rodzinie do wynajęcia, ul. Racławicka nr. 12 m. 3 I p. 3192

POKÓJ

do wynajęcia w śródmieściu, Śląska 6 m. 2.

POKÓJ

dla jednej osoby do wynajęcia. Może być z całodziennym utrzymaniem Kazimierza 4. 3991

Sprzedam

tanio pół domu: 4 ubikacje w tem lokal na sklep, Głęboka 9. Ost. Grosz. 3979

POKÓJ

umebowany z oddzielnym wejściem dla pana do wynajęcia, Chłopińskiego 106. 3972

POSZUKUJĘ

posady gospodyni u wdowca może być 2 — 3 dziećmi. Wiad. Zawodzie ul. I Kamienna nr. 6 — Kolanowska. 3988

PLAC

do sprzedania w centrum miasta. Wiadomość w Banku III Aleja 71.

PRZYBLAKAŁ SIĘ

pies przybieżył w żółte lato. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. 1-go Maja nr. 46, W. Kościelnicki. 3180

PRZYJME

pana do wspólnego pokój, ul. Dąbrowskiego nr. 10 m. 2. 4001

SKLEP

do wynajęcia, ul. św. Barbary 45 u gospodarza

SKLEP

do sprzedania od zaraz ul. Narutowicza nr. 59.

SKLEP

spółzycy z mieszkaniem sprzedam zaraz — ul. Warszawska nr. 38.

SKLEP

spółzycy z mieszkaniem tanio do sprzedania przy ul. Poniatowskiego nr. 25. 3171

AKUSZERKA

H. Gazi z długoletnią praktyką Kliniki Poznańskie przyjmuję zamówienia prywatnie i Ubezpiecz. Udziela porad. — Niezamożnym ustępstwa ul. Dąbrowskiego nr. 30.

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią, Dąbrowskiego 57. 3191

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią, Chłopińskiego 117. 3181

DO WYNAJĘCIA

przy ul. Kilińskiego 29 dwa pokoje z kuchnią, przedpokój, trzy pokoje z kuchnią, przedpokój, z wygodami, oraz jeden pokój duży na parterze o 2-ach oknach, z wodą.

DO WYNAJĘCIA

umebowany pokój z kuchnią w centrum miasta. Oferty Sklep „Gońca” pod „Pokój”. 3980

Tylko

8 groszy pranie kołnierzyka z politykiem, chemiczne czyszczenie garniturów 3 zł. w Chemicznej Pralni Farbiarnej „Jadwiga” ulica Katedralna nr. 4.

KUCHNIA

w dobrym stanie, przenośna do sprzedania. — Wyczerpy Górne nr. 3.

KUPIE

urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Zgłoszenia Sklep „Gońca” pod „Urządzenie”. 3998

KRAWIEC

damski i męski przyjmuje okazyjnie — szafę, stół, krzesła, kosetkę, kredens kuchenny w dobrym stanie. — Lisiecu, Al. Wolności 32 m. 5.

BIELIZNE DO PRACY

zwykła, swetry damskie, ponczochy, skarpety — poleca po cenach niskich H. Domańska, ul. Ogrodowa 46 m. 1. 3975

BILARD

pokojowy do klubów świetlic, okazynie sprzedam, Waszyngtona 49, Grabowska. 3187

CUKRY CZEKOLADY

oraz wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze Najkorzystniej kupować można w fabryce **W. CZYŻ** Pułaskiego 40, telefon 12-87. (Dla szkół ceny specjalne).

KAMIENICA

piętrowa oraz fabryka studnia, blisko parku — 4 ubikacje, w tymże domu z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomości: Częstochowa, III Aleja 71 m. 13.

DLA PANA

odstąpię pokój, Wiadomość ul. św. Barbary 6, sklep P. Pierzgałkiej.

DOMEK

murowany — z placem, dwa mieszkania, sprzedam tanio lub zamienię na plac w rejonie Stradomia, Lisiecu, ul. Kruczkowskiego 62, Łagiewnika.

FORTEPIAN

do wynajęcia czarny, krótki, Dąbrowskiego 28 m. 2, zgł. od 2 — 6 p. p.

DOM

nowy sprzedam, ul. św. Barbary 59. 3985

DOMY

sklep, place do sprzedania. Stradom, Piatowska 11/72. 3970

Spożywczy

sklep dobrze zaprowadzony, duży, z towarami przy Rynku Narutowicza do sprzedania. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Zaraz”.

BUDKA

spółzycza do sprzedania z mieszkaniem, ul. Tetmajera 13, Raków. 4003

BUDKA

na rogu Kiedrzyńskiej i Warszawskiej do sprzedania. 3978

FORTEPIAN

do wynajęcia czarny, krótki, Dąbrowskiego 28 m. 2, zgł. od 2 — 6 p. p.

DOM

nowy sprzedam, ul. św. Barbary 59. 3985

DOMY

sklep, place do sprzedania. Stradom, Piatowska 11/72. 3970

Spożywczy

sklep dobrze zaprowadzony, duży, z towarami przy Rynku Narutowicza do sprzedania. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Zaraz”.

SPRZEDAM

urządzenie sklepowe. — Wiad. Al. Wolności nr. 24, w sklepie szczerokarstom. 4003

SPRZEDAM

harmoniję „bromatyczną z minorem. J. Nowak, Aniołów.

SPRZEDAM

3 morgi ziemi i dom nowy 6 mieszkań, blisko miasta, 4500 zł. Wręczycka 124, w sklepie.

DO SPRZEDANIA

plac z zabudowaniami. Wiadomość Zofia Bombińska, Rynek Wieluński nr. 18. 3995

RUCHEŃKE

przenośna używana kupie. — Zawodzie, Ślepa nr. 5 m. 14. 3994

DO SPRZEDANIA

7 morgów ziemi pomiędzy Wyczerpani i Redzinami za 5,500 — zł. Place na Zawodzie po 850 — zł. Plac przy ul. Dąbrowskiego 1100 m. kw. za 5,000 — zł. Wiadom. ul. Warszawska nr. 304, Płaszczki. 3981

SPRZEDAM

tanio szafę, ramy kuchenne i maszynę Singera — Al. Wolności nr. 47 m. 10. 3193

DO WYDZIAŁAWIE

nia ogród, pokój z kuchnią i budka w dobrym punkcie. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Ogród”. 4010

MASZYNE

damską bebenkową, mało używaną sprzedam — Zawodzie, ul. Podwójna nr 7 m. 5. 4019

MIESZKANIE

z piacem kuchennym dla bezdziałnych, zaraz do wynajęcia Augustyna 16

NATYCHMIAST

przedam sklep rzeźniczy z warszatem z wymaganiem sanitarnymi. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „46”. 3973

PIANINO

i saloni sprzedam oraz spyalniesz szafy, łóżka, kredensy, stoły nowe — ul. Narutowicza nr. 3, stolarz. 4016

MŁODA MEZATKA

poszukuje zajęcia jako ekspedientka w sklepie spożywczym, bufetowa lub innego. — Łaskawe zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Skromno wymagania”.

POKÓJ

przy rodzinie do wynajęcia, ul. 3-go Maja 14. Dorozca wskazuje. 3200

DWA POKOJE

z kuchnią lub jeden pokój z kuchnią, z wygodami w śródmieściu. — Wiadomość „Bristol” koło Baty. 4012

POTRZEBNA

zawodowa kelnerka, młodej powierzchowności — do „Kuchni Polskiej”. II Aleja nr. 42. 3199

PRACOWNIA SUKIEŃ

M. KOZŁOWSKIEJ przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Wykonania staranne. Ceny przystępne. — Tamże potrzebna uczennica. 4013

PRZYJMUJE

wszystkie roboty ręczne szydełkowe, różne ściegi i fasony na swetry i pullovery, ul. Dąbrowskiego 5, T. Dudkówna.

MASZYNE

damską sprzedam za 65 zł. Zawodzie, Rynek Narutowicza nr. 15 m. 4.

DO SPRZEDANIA

kredensy biało lakierowane. Tamże okazynie kredensy i otomana. Narutowicza 66, stolarz. 4027

CHRZĘŚCIJANSKA

praca biurowa męskiej w wielkim wyborze Al. Wolności nr. 12, W. Lebek. 3207

POTRZEBNY POKÓJ

w II-lej Alei na lekcje, dziennie kilka godzin. Oferty do Sklepu „Gońca” II Aleja nr. 26, dla „Językoznawstwo”. 3174

DOBRE

zaprowadzony sklep — sprzedam wraz z materjałem z powodu zmiany brzozy. Wiad. w „Rezonansie”. 3207

NOWOCZESNE

kredensy, stoły, stół kuchenny, nowe, sprzedam oraz odnawiam meble wszelkiego rodzaju, stolarz, Al. Wolności nr. 7. 3204

POKÓJ

umebowany, niekierujący, do wynajęcia, Al. Wolności nr. 53 m. 4. 3208

SKLEP

spółzycy z towarami i z nowym urządzeniem bardzo dobrze zaprowadzony, w ruchliwej ulicy sprzedam tanio, byle zaraz, Wiadomość w „Rezonansie”. 3203

SPRZEDAM

plac w centrum miasta od 3500 zł, ogród 2 morgi 3000, gospodarstwo 7 morg. dom nowy — w miesiącu, miły wodny, Al. Wolności 24, Herbaciarz, Bożyk. 4014

TYLKO

za pośrednictwem swatki znajdziesz najlepszą partję. — Dąbrowskiego nr. 11 m. 11. 3198

ZGINAŁ

pies szlony z białym. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Częstochowa - Poczta, Koruba. 3993

ZGUBIONO

zegarek damski stalowy na skórzanym brzożółtym. Łaskawe znaleźcie proszę o zwrot za wynagrodzeniem: ul. św. Barbary nr. 1, Kołniski, kawiarz. 3177

SKLEP

do wynajęcia od 1 grudnia Al. Wolności 24, dorozca wskazuje. 3196

ZAKŁAD KOTLARSKI FRANCISZKA RAKA
w Częstochowie został przeniesiony z Rynku Narutowicza na ulicę Wilsona 40.
Wykonuje wszelkie roboty kotlarskie oraz spawanie metali.

PRZEWODNIK GOSPODARCY

KSIĘGA ADRESOWA INFORMATOR PRZEMYSŁU — HANDLU — RZEMIOSŁA województwa Śląskiego, Krakowskiego i Kieleckiego

to doskonała okazja do zareklamowania się każdego przedsiębiorstwa

Nie zwlekajcie więc ani chwili i nadsyłajcie zamówienia na adresy ogłoszonej książki

Książkę zawierającą będzie około 150.000 adresów, przeszło 1000 stron druku

Wszelkich informacji udziela Administracja Wydawnictwa DĄBROWSKO-ŚLĄSKIE ZAKŁADY DUKARSKIE I WYDAWNICZE, ul. K. Kozłowskiej 1 B. Opatowski Sosnowiec, Siemkiewicza 5, tel. 6 26 85

KRAWIEC

damski i męski przyjmuje okazyjnie — szafę, stół, krzesła, kosetkę, kredens kuchenny w dobrym stanie. — Lisiecu, Al. Wolności 32 m. 5.

KUPIE

urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Zgłoszenia Sklep „Gońca” pod „Urządzenie”. 3998

DO WYNAJĘCIA

cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na parterze suche, ciepłe — ul. Chłopińskiego nr. 31/33. 3163

TANIO

swetry, ponczochy, bieleza damska, resztki materiałów — w firmie chrześcijańskiej III Aleja nr. 71, lewa oficyna.





Pan Kozera pisze!

Czy dyrekcja Elektrowni wie o takich faktach?

Żyjemy w czasach wielkiego postępu i różnych wynalazków z dziedziny techniki. Zdawałoby się też, że wszyscy będą mogli z tych zdobyczy korzystać a jednak korzystają tylko jednostki, większość zaś zaledwie o tem coś słyszy lub trochę widzi. Dla przykładu niech nam posłużą chociażby światło elektryczne i radio, z których w Polsce bardzo mały odsetek ludności korzysta. Nie dosyć przytem, że u nas w Polsce jest wszystko drogie i niedostępne dla szerokiego warstw społeczeństwa, jak gdyby wszystko było luksusowe, jak np. opłacanie drogiego prądu w naszym mieście i opłacanie całej liczników, nigdy nie wypłaconych, to jeszcze uprawiane jest przez tego wyzyskiwanie abonentów różnymi dodatkowymi opłatami. Weźmy bodaj pod uwagę, czy słusznem jest, aby abonent płacił 8,50 zł za przeniesienie licznika do drugiego mieszkania choćby za ścianę w tym samym domu, jeśli abonent się przeprowadził, lub czy słusznem jest opłacać 5 zł za zmianę licznika, jeśli elektrownia uznaje, że dany licznik jest za słaby w wypadku powiększenia ilości lampek przez abonenta lub też każe opłacać 1 zł na spalanie korka przy pionie, który nie spala się z winy abonenta, boć temu przecież nie wolno się dotknąć do tych urządzeń.

Jeden z abonentów, czując się pokrzywdzony z powodu niesłusznych wyżej wspomnianych opłat, zwrócił się do wyższych władz ministerialnych, że takie opłaty nie figurują w ustawach, a jednak elektrownia częstochowska wbrew temu pobiera niesłuszne haracze. Ministerstwo nadało do elektrowni pismo z naganą i nakazem zwroczenia pieniędzy abonentowi, który w krótkim czasie miał je zwrócone, lecz po tym fakcie elektrownia jakby na złość przysłała temu

Słomka,

gwiazdki, malowanki, partery i bibułki kolorowe do robienia ozdób choinkowych w Księgarni i Sklepie „Gońca”
Taśma papierowa do uszczelniania okien.

abonentowi rachunek za światło miesięczne z datą wpłacenia w tym samym dniu, co i doręczono ów rachunek, chociaż ustawa głosi, że abonentowi wolno uiszczyć rachunek w 10-ciu dniach od doręczenia. Czy konsument prądu elektrycznego nie jest takim samym dobrym klientem elektrowni, jakim jest każdy kupujący w sklepie spożywczy?

Z poważaniem
Piotr Kozera.
P. S. — Sz. Panie Redaktorze! Na wyżej przytoczone fakty mam prawdziwe dowody, za które mogę śmiało wziąć odpowiedzialność.

Z Kamienicy Polskiej

Utworzony gminny Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym w osobach: pp. proboszcza ks. L. Kaczmarczyk, dr. Giedryk, J. Cianciara, R. Czekalski i J. Brzożowski, przystępując do akcji zbierania funduszy na rzecz bezrobotnych, postanowili w rocznicę odzyskania Niepodległości urządzić akademię w połączeniu z imprezą dochodową, powierzając jej zorganizowanie kierownikowi szkoły p. R. Czekalskiemu.

Program akademii był następujący: Zgajanie — p. B. Goldsztajn, przemówienie — p. J. Palimęka, deklamacje i inscenizacje — dzieci szkolne, śpiew chóru męskiego pod batutą p. M. Walenty, „Marynarz”, który zbierał huczne oklaski, w wykonaniu S. M. K. i inscenizacja, którą wykonał żeński oddział Zw. S.

Na zakończenie zespół amatorski pod sprawą reżyseria p. L. Czekalskiej odegrał dwie sztuczki teatralne: „Armata” i „Rapaport na ćwiczeniach”. Gra aktorów stała na dobrym poziomie, a na szczególniejsze wyróżnienie zasługują: pp.: C. Cianciara w roli lowelasa Henryka, któremu sekundowali „towarzysze niedoli” J. Palimęka i T. Polaczek, dalej p. R. Czekalski, który umiejętnie odtworzył postać dobrodusznego młynarza, p. E. Rajkowska w roli Lizy i jej pokójkówny — p. H. Maderówna; kaskady śmiechu wywoływał w przepięknej po brzezi sali p. H. Kołaczowski w roli Rapaporta, który „nie prosił się na wojsko”.

Całość wieczoru o. nastąpiła poczytaniem poważytnym, a w zakończeniu bardzo wesołym wywiera na widzów miłe wrażenie i na twarzach obecnych było widać zadowolenie z racji poparcia tą drogą tak ważnej akcji, jaką jest pomoc zimowa bezrobotnym.

To też należy z uznaniem podkreślić na tym miejscu dobrą wolę tych wszystkich wykonawców, którzy poza swymi co dziennymi zajęciami nie szczędzili trudów i czasu, by pracą swą zasilić kasę gminnego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnych kwotą 177 złotych. Obecny.

„Gwiazdka” dla dzieci polskich w Niemczech.

Wzorem lat ubiegłych, Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech organizuje akcję gwiazdkową dla dzieci polskich, zamieszkałych

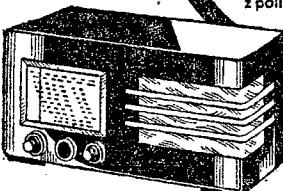


3 SUPERY

MAGNAT
5 LAMPY, 700 WOODW.
ARYSTOKRATA
4 LAMPY 2 OKT., 500 W.

LORD
3 LAMPY 2 OKT., 400 W.

4-ty PREMIER
3 ZAKRESY, 3 LAMPY



RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE
UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SA WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOSZEŃ

na terenie Rzeszy.

Obecnie przeprowadzana jest na ten cel zarówno zbiórka pieniężna, jak i zbiórka darów w naturze w postaci książek, odzieży, bielizny, różnego rodzaju podarunków i t. d. W ostatnim okresie przed świętami odbędzie się również zbiórka produktów żywnościowych, słodyczy i t. p. Podkreślić należy, że akcja ta spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony organizacji i firm prywatnych.

Poza podarunkami Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech wysłało dzieciom polskim z Rzeszy około 40,000 opłatków.

Wszystkie podarunki przesłane zostaną Związkowi Polaków w Niemczech, który rozdzieli je między poszczególne organizacje polskie.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

3 grosze .. i komisja odwoławcza

Taki oto dokument przysłała jednemu z platników Komisja Odwoławcza przy Izbie Skarbowej w Lublinie: „Komisja Odwoławcza uchwałą z dn. 25 III. 1935 r. po rozpatrzeniu odwołania, wniesionego przeciwko wymiarowi podatku z obrotu za rok 1932, określającemu obrót wymienionego w adresie przedsiębiorstwa w kwocie 510 zł i wymierzonego podatku w kwocie 20,40 ustaliła ogólną sumę osiągniętego obrotu na zł. 509 gr. 38, skutkiem czego orzekła zmniejszenie podatku z kwoty 20 zł. 40 gr. na kwotę 20 zł. 87 gr.”

Dotąd należy, że decyzja ta „znizająca” podatek o 3 gr. (dosłownie trzy grosze), „szła” od adresata przez 18 miesięcy, gdyż odwołujący się otrzymał ją dn. 8 IX. r. b. Naprawdę ciekawy dokument.

3 dni nędzy naszego miasta Dlaczego jesteśmy bezrobotni?

Zainteresowany artykułami p. Z. Bukowickiego w „Gońcu Częstochowskim”: „Dlaczego jesteśmy bezrobotni?” pragnę zabrać głos w tej sprawie i dlatego też zwracam się z uprzejmą prośbą do Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie niniejszego w swym poczytnym piśmie.

Podane sposoby przez p. Bukowickiego w „Gońcu Częstochowskim” z dn. 24 b. m. za Nr. 274, którymi można zmniejszyć bezrobocie tak pracowników umysłowych, jak i fizycznych, w całości podzielam, jednak czy to przez ogół społeczeństwa zostanie zrozumiane i w czyn wprowadzone — śmiem wątpić.

Trudna będzie to sprawa do przeprowadzenia, gdyż meżatki, zajmujące posiadają, są to przeważnie żony lub córki panów na wyższych, kierowniczych stanowiskach.

Miejmy jednak nadzieję, że i ten odłam naszego społeczeństwa zrozumie doniosłość chwili i sam ułatwi zrealizowanie racjonalnej myśli w ulżeniu niedoli bliźnim.

których nie brak zapewne w Częstochowie, a o los których troszczyć się p. Bukowicki.

Nie wiem, czy brak im odwagi odczuwać się, czy nie odczuwają tej nędzy, o której się tyle pisze, czy też poprostu mają nadzieję, że przez siłą „protekcję” otrzymają pracę i nie zadają sobie trudu wystąpić publicznie, co jednak jeśli nie im oświeci, to drugim ułatwiłoby wyjście z tej kwestii bezrobocia.

To wstyd, panowie! Tak być nie powinno. Gdzie nie ma jedności, tam nigdy dobrze być nie może.

Nie mogę również pominąć tego, że list otwarty do pp. Posłów i Senatorów Okręgu Częstochowskiego do dziś pozostał bez odpowiedzi. Czyżby ta sprawa była zupełnie obojętna tym panom? Należy pomóc p. Bukowickiemu i to w przyśpieszonym tempie, aby jego głos nie był „głosem wołającego na puszczy”.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę obywateli na warunki, w jakich bezrobotni otrzymują zapomóg zimowy.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego korzystanie z pomocy zimowej przysługującej tylko pracownikom fizycznym i w dodatku tym tylko, którzy są zarejestrowani w Funduszu Pracy. Ktoż pomyśli

o bezrobotnych pracownikach umysłowych. Czy im od tego samego społeczeństwa nie się należy? Albo czy tak fizyczni, czy umysłowi, którzy nie są zarejestrowani i nie pójną nigdzie upominać się dla siebie, mają umierać z głodu, dlatego tylko, że nie potrafili „zabrać i prosić”? Czy nimi nie należy się zająć?

Niezrozumiałym jest również to, że bezrobotni, pobierający przez zimę zapomóg od społeczeństwa, w letnich miesiącach mają „odrobić” to na robotach publicznych. Czy nie lepiej byłoby zatrudnić w czasie lata tych wszystkich bezrobotnych tak, aby na zimę mogli sami choć w części zabezpieczyć się i nie zmuszać społeczeństwa do ciągłych datków, zbiorów i t. p.

Cheć tę sprawę załatwić dobrze i sprawiedliwie, należałoby, przede wszystkim skontrolować te szeregi bezrobotnych, wniknąć w to, komu faktycznie pomoc należy się i zająć się też tymi, którzy po kilka lat są bez pracy, są do niej niezdolni, schorowani i starzy, a o których czytamy artykuły „Z dna nędzy”.

Piszę to, jakkolwiek sam nie jestem bezrobotnym, ale sprawa ta mocno leży mi na sercu, liczę się z możliwością, że i mnie los podobny spotkać może.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redak-

torze wyrazy głębokiego szacunku, od stałego czytelnika Twego pisma. K. G.

Jak zlikwidować bezrobocie?

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako bezrobotny na wezwanie Pańskiego pisma podaję kilka projektów likwidacji bezrobocia, a więc:

Przeprowadzenie szczegółowej ewidencji ludności, celem sprawiedliwego rozdziału pracy i dochodów, przyczem ewidencję winni przeprowadzić: pracodawcy, związki zawodowe i władze państwowe;

prowadzenie robót publicznych w formie: budowa domów, dróg, mostów, osuszanie bagien, melioracja roli i t. p. w ubraniach i obuwiu nieprzemakalnymi lub pod namiotami nieprzemakalnymi z ogrzewaniem wnętrza (głos tu mają pp. inżynierowie);

pieniądze uzyskuje się: z podatków, z likwidacji złodziejstwa publicznego, ze zmniejszenia wyższego kapitalistowskiego, zachowania odpływu kapitałów za granicę Państwa i z ofiar publicznych na Pomoc Zimową.

Mając nadzieję, że Pan Redaktor po przeczytaniu niniejszego listu skieruje tę sprawę do wyżej wymienionych czynników, celem rozpatrzenia i możliwie szybkiego załatwienia ku ogólnemu zadowoleniu bezrobotnych, czekających już od kilku lat na pracę, kreślę się z poważaniem

Z. S.

HUMOR I SATYRA.

Rzecz używana.

Pewien uczony wracając z zagranicy do Polski przywozi z sobą, dla celów naukowych, ludzki szkielet. Urzędnicy celni dłu go zastanawiali się nad tym, jak odcisnąć szkielet. Wkońcu postanowili zastosować rzekie:

„Rzeczy używane“.

Złościwość.

— Wyobraź sobie, na moje dwudzieste urodziny dostałam od narzeczonego radio! — Co ty mówisz? To wtedy już znał radio?

Pożyczka.

— Paniu Zółtko, pożycz mi pan sto złotych.

— Bardzo chętnie, ale dopiero jak wrócę z Berlina.

— A kiedy pan jedzie do Berlina?

— Ja do Berlina? A ja tam po co?

Zdolny synek.

— Tatusiu... Czy rzeczywiście mogę sobie wziąć tę złotówkę, co tatusiu wczoraj upadła pod biurko, i co tatusi powie dział, że mogę sobie wziąć, jak ją znajde?

— Możesz... Jak powiedziałem, to nie cofam!

— To tatus jest mi winien dziewięćdziesiąt groszy, bo to było tylko dziesięć groszy!

W salonie.

— Pani ma cudowne zęby!

— Podobają się panu?

— Bardzo! Tylko szkoda, że ich jest tak mało!

Omyliła się.

Do redakcji jednego z pism zgłosiła się wytwornie ubrana dama w wieku balzakowskim. Zwróciła się do jednego z pracowników, prosząc, by przyjął ogłoszenie do pisma.

— O czym pani chce ogłosić? — zapytano ją uprzejmie.

— O tem, że szukam małżonka, któryby w zimie nosił drzewo, palący w piecach i sprzątał śnieg, latem opiekował się ogródkiem, sadził krzewy i podlewał kwiaty. Musi posiadać umięć obchodzić się z dziećmi, sprzątać i zmywać naczynta. Jednym słowem, potrzebny mi jest taki jegomość, któryby w domu i w gospodarstwie wykonywał całą cięższą pracę. Oprócz tego nie wolno mu palić, pić i zawierać znajomości z kobietami. Musi być kawalerem przystojnym i w wieku do 30 lat.

— Pani wybaczy — brzmiała uprzejma odpowiedź, lecz pani się omyliła, nasze pismo nie przyjmuje matrymonialnych ogłoszeń.

ZBIGNIEW RAKOWECKI.

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ I.

Powietrze było parne, a kłębiące się w przestworzach chmury znamionowały bliskość burzy. Dął silny wiatr, wznosząc ku niebu tumany piasku i kurzu.

Przechodnie coraz to spoglądali w górę i przyspieszali kroku, kierując się ku domom.

Aleja Ujazdowska pędziła z niedozwoloną szybkością auto, którego boczne numery wskazywały, iż właściciel jego jest obywatelem Wielkiej Brytanii. Na to samo wskazywała, umieszczona na masce motoru, chorągiewka o barwach narodowych Albionu.

Wewnątrz samochodu siedział wygodnie rozparty o miękkie poduszki młody mężczyzna o twarzy ścigającej, jasno blond włosach, głęboko osadzonych oczach, pod brodkę, znamionującym wielką energię i szeroko rozłożystych, kwadratowych niemal szczękach.

— Meżczyzna ten jechał teraz z dworca centralnego, gdzie przyjechał przed kilkunastoma minutami pociągiem berlińskim ze swej ojczyzny Anglii.

Nazywał się Robert Mac Gracy, a nazwisko to napawało obawą każdego, kto wszedł w kolizję z prawem w ojczyźnie młodego mężczyzny. Nie było w Anglii przestępcy, któryby na wiadomość, że Mac Gracy zainteresował się jego osobą — nie postarzał przeniesienia się w inne, bezpieczniejsze miejsce. Niewiele to jednak pomagało, gdyż młody detektyw potrafił nieraz po kilka miesięcy polować na swą „ofiara“ i nie ustawał aż do chwili, dopóki nie odnalazł jej i nie oddał w ręce „Scotland Yardu“.

Sam nie miał nic wspólnego z tą instytucją. Mimo częstych propozycji wstąpienia na służbę do tej najslawniejszej na świecie centrali walki z przestępcami — nie chciał być płatnym rzemieślnikiem sprawiedliwości — jak nazywał



22001. Skromna codzienna wiewłana sukienka z materiału woskowanego z modnymy rekawami poszerzającymi ramionami. Bardzo świeżo wygląda biały rękawy wykładany kołnierzyk ze stawionym z dwóch trójkątów. Potrzeba: 2,10 m. materiału 130 cm. szerokości.

22015. Sukienka z przetykaną wełną, z przodem nieprzeciętym jest też korzystna dla tych, którzy tejszej postaci. Rekawy u góry poszerzone uzyskujemy przez wstawienie części. Potrzeba: 2,75 m. materiału 130 cm. szerokości.

22003. Ta skromna sukienka z lila wełny, z obok umieszczonym żakietem bardzo elegancki komplet. Przy sukni, tak jak i przy płaszczu modne rekawy. Potrzeba 4,30 m. materiału 130 cm. szerokości.

22061. Bardzo elegancka sukienka z wełny Angora w kolorze miodu z nałożonymi kieszonkami i dużymi guzikami z odpowiednią klamrą u paska. Potrzeba: 2,20 m. materiału 130 cm. szerokości.

22000. Bardzo elegancka strój jesienno zimowy tworzy sukienka z czarnego satyna; bluzkę uwyła wsadka koloru czerwonego i zielonego. Obok u-

NIOWOSCI JESIENNO ZIMOWE. mieszany żakiet obramowany futrem, tworzy z suknią wdzianca całość. Potrzeba: 3,20 m. materiału 130 cm. szerokości.

KALENDARZE na rok 1937 REGULAMINY PRACY do nabycia w Księgarni i sklepie „GOŃCA“

BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JE DZENIA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. — DAJ CO MOZESZ!

PRZEMYSŁAWKA woda kolońska o smaku jabłki — doborowej jakości — **Stosowny podarek gwiazdkowy**

policjantów. Zawsze twierdził, że tylko mieszkrowany żandym rozkazami detektyw — potrafi być dobrym detektywem i wykazywać dostateczną w jego fachu pomysłowość i przedsiębiorczość. Od kilku lat, t. zn. od chwili, gdy po raz pierwszy młody człowiek zainteresował się kryminologią w praktycznym tego słowa znaczeniu, nie było sprawy, której nie poprowadziłby on do zwycięskiego dla siebie zakończenia.

Był — jak się o nim wyraził szef „Scotland Yardu“ — żywym uosobieniem tego wszystkiego, co rozumiemy pod słowem „detektyw“.

Silny, wysportowany do możliwych granic, sprytny, inteligentny, władający doskonale kilkoma językami, dobry psycholog, jeszcze lepszy charakterystyzator, potrafiący w kilka minut przeobrazić się nie tylko w starszuka z trzęsącymi się rękami, ale nawet w człowieka innej rasy. Umiejętność ta niejednokrotnie oddawała mu wielkie usługi w czasie pracy, a często nawet ratowała mu życie.

Teraz jechał do ambasady swego państwa, aby dowiedzieć się o przyczynie, dla której jeden z wyższych urzędników z „Intelligence Service“ długo i poważnie przekonywał go o konieczności wyjazdu do Polski, gdzie — jak mówił ów urzędnik — obecność jego jest potrzebna dla sprawy obrony interesów Anglii. Mac Gracy zastanawiał się bardzo krótko.

Wyjazd do Polski, o której wiele słyssał od jednego ze swych przyjaciół na uniwersytecie w Oxfordzie, był mu bardzo na rękę, tymbardziej, że mógł jednocześnie oddać jakąś przysługę swej ojczyźnie.

Był dobrym patriotą i dla dobra swego kraju poświęciłby wszystko. Tu nie poświęcał nic — zyskiwał zaś wiele.

Ze sprawą, w której przyjechał do Polski, była poważna — wiedział już z góry, gdyż znał swoją wartość jako detektywa i nie spodziewał się, aby „Intelligence Service“ zwróciło się do niego

bez uprzedniego wykorzystania innych możliwości. Domyślał się, iż zwrócenie się do niego było już ostatecznością.

Tymczasem samochód, wiozący go, zatrzymał się przed pałacikiem ambasady. Szofer otworzył drzwiczki i zwrócił się po angielsku do Mac Gracy'ego.

— Jesteśmy na miejscu. — All right — detektyw wysiadł z auta i rozejrzał się wokół. — Mogłoby w ambasadzie spaść na pomysł, aby wyjść i wprowadzić mnie do środka — mruknął do szofera.

Ten odparł: — Sir Monclow polecił mi, abym natychmiast po przyjeździe oddał pana w ręce sekretarza. — Proszę to szybko zrobić. — Yes, mister.

Po kilku minutach znakomity detektyw siedział już w prywatnym gabinecie ambasadora Wielkiej Brytanii sir Monclowa.

Oprócz ambasadora w gabinecie znajdował się jeszcze pierwszy sekretarz ambasady, będący zarazem kierownikiem komórki „Intelligence Service“, John Bradock.

Sir August Monclow miledzał dobrą chwilę, bacznie przyglądając się przybytemu. Znał go od kilku lat z licznych artykułów w prasie angielskiej, wystawiającej pod miebiosa świetnego detektywa, ale nigdy nie przypuszczał, aby owa sława wyglądała tak właśnie, jak Mac Gracy. On raczej wyglądał na jakiegoś cham piona boksu lub innego sportu, ale w żadnym razie nie na detektywa.

Wreszcie sir Monclow uznał, że dalsze obserwowanie gościa może go obrazić, a że tego jako prawdziwy Anglik nie życzył sobie wcale — odezwał się krótko:

— Pan wie, po co tu przyjechał? Mac Gracy potrząsnął głową.

— Nie wiem — odparł lakonicznie.

Sir Monclow zaciągnął się głęboko trzymanym w ręku cygarem i zaczął mówić:

— Niech pan słucha, mister Gracy.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 29 LISTOPADA.
8'00 Audycja poranna. 9'00 Trns nabożeństwa z Łodzi. 10'30 Artysty medialońskiej „Le Scala“. 12'03 Koncert rozrywkowy. 14'30 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15'30 Audycja dla wsi. 16'30 „Za brzo“ — reportaż historyczny. 17'00 Koncert symfoniczny 19'00 „Wyspiński i „Noc Listopadowa“. 19'20 Muzyka angielska — płyty. 21'00 Na wesolej lwowskiej fali. 21'30 Recital skrzypcowy Wiktora Winterfelda. 22'00 „Abecadło panienskie względem wyboru męża“ — loka audycja muzyczna. 22'40 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 30 LISTOPADA.
6'30 Audycja poranna. 11'30 Audycja dla szkół 12'03 Kompozycje Alberta Ketelbyna (płyty). 15'15 Koncert w wyk. zespołu Pawła Rymasa. 15'55 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci. 16'30 Arie i pieśni w wykon. Stani Zawadzkiej (sopran). 17'00 „Powitanie listopada“ — odczyt. 17'15 Koncert kameralny. 17'50 „Skrzydłci spiewacy Pomorza“ — pogadanka. 19'00 Audycja strzelecka. 19'30 Koncert. 21'00 „Andrzejki“ — audycja literacko-muzyczna. 21'30 Piosenki w wyk. chóru Zygmunta Wiehlera. 22'00 Koncert symfoniczny. 23'00 Muzyka taneczna z płyt.

ROZSZYPANKA Nr. 540.
Z podanych liter ułożyć 10 wyrazów według poniższego znaczenia. Literę początkową i końcową, czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.
a a a a a a a a a a a a a a a a
h d e e e e e e e e e e e g
z g i i i i i i i k l i l i l i l i
m m n n n n n n n o o o o o o
o o o o o o o o o o p p p p p
r r r r r r r r r r s s s s s s
t t t t t t t t t t u u u u u u z
Znaczenie wyrazów: 1. Genialny skrzypkowiec, 2. Zwierzę drapieżne z rodziny niedźwiedzi. 3. Miasto w Polsce (wspak), 4. Perwiatek chemiczny, 5. Przyrząd astronomiczny, 6. Panna z podzwrotnikowych okolic Ameryki, 7. Według legendy hebrajskiej władca babiloński a założyciel asyryjskich miast, 8. Miasto w Meksyku, 9. Wychowanek, uczeń, 10. Genialny matematyk francuski (1736—1818).

Rozwiązanie rozszypanki nr. 540 nadsyłać należy do dnia 23 grudnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarydy.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarydy № 540
Rozwiązanie wizytówek Nr. 539.
Dr. Romia K. Szostakowska — Radomsko — Strzałkowska
Antoni Kollow — Wilno — Antokol.
Wacław Oszeło - Omoch — Częstochowa — Aniołów.
Wawrzek Walanias — Warszawa — Nałewki
Rom Wisnity Kaltoue — Katowice ul. Rey monta.
Trafnych rozwiązań wizytówek nr. 539 nie nadesłano.

Od pewnego czasu wszystko, co się dzieje w ambasadzie nawet w największej tajemnicy, nie jest nią dla zainteresowanych. Rozmowy, podpisywane akty, pertraktacje z innymi państwami, to jest rzeczy, które do pewnego czasu nie powinny wyjść poza teren ambasady, a na odwrót powinny być jaknajbardziej zakonspirowane, nie wiadomo przez kogo są wynoszone i komunikowane przedstawicielom innych państw.

Przez to cały szereg posunięć nie udaje się nam, a interesy naszej ojczyzny są niejednokrotnie narażone na szwank. Idzie o to, aby pan wykrył, kto jest zdradzą Anglii. Czy podejmie się pan tego zadania?

— Tak — brzmiała krótka odpowiedź detektywa.

Zaległa chwila ciszy. Przerwał ją John Bradock...

— Uprzedzam pana, Mac Gracy, że to bardzo ciężka sprawa. Przeciwnik nasz wie o wszystkim. Ręczę, że wie już i o panu...

— To dobrze. Obaj dyplomaci spojrzeli ze zdziwieniem na detektywa.

— Dlaczego dobrze? — zapytał sir Monclow.

— Bo to ułatwia mi pracę. Jeśli pan ów, a raczej już mój prezydent wie, że ja mam go wykryć, niewątpliwie zainteresuje się, kim ja jestem. Informacje, jakie o mnie otrzyma, spełniająca spowodują, że samopoczucie pogorszy mu się trochę, a przez to samo będzie zdenerwowany. A człowiek zdenerwowany prawie zawsze robi głupstwa.

Z koleji dyplomaci spojrzeli po sobie... Ten Mac istotnie nie był wcale taki głupi, za jakiego go wzięli.

— Czy ma pan jakieś pytania do mnie? — zapytał sir Monclow. Detektyw skinął głową.

— Tak!

— Niech pan pyta.

— Odkąd panowie wiedzą o działalności tego osobnika?

— Tak!

— Niech pan słucha, mister Gracy.